

Stan osobowy wartowni nr 5 a pochówki przy willi oficerskiej na Westerplatte we wrześniu 1939 r. w świetle źródeł archiwalnych, wspomnień i relacji

**Headcount of Guardroom no. 5 and Burials
Near the Officers' Villa at Westerplatte
in September 1939 in the Light of Archival Sources,
Recollection and Reports**

VARIA

WESTERPLATTE
STRATY OSOBOWE
POLEGLI POLSCY OBRÓŃCY
WOJSKOWEJ SKŁADNICY
TRANZYTOWEJ

WESTERPLATTE
PERSONAL LOSSES
FALLEN POLISH DEFENDERS
OF THE MILITARY TRANSIT DEPOT

Abstrakt

Artykuł podsumowuje dotychczasowe badania nad poległymi polskimi obrońcami Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte w kontekście wiedzy na temat stanu osobowego wartowni nr 5. Dodatkowo przywołane zostają najnowsze ustalenia dotyczące odnalezionych w 2019 r. szczątków westerplaczczyków oraz zaprezentowane w 2020 r., wstępne informacje dotyczące identyfikacji poległych.

Abstract

The article summarizes current research on the fallen Polish defenders of the Military Transit Depot at Westerplatte based on the headcount of guardhouse no. 5. In addition, the paper presents the latest data on the remains of Westerplatte soldiers found in 2019, together with preliminary findings related to the identification of the fallen shown in 2020.

Sensacyjne znaleziska szkieletów poczynione podczas piątego etapu misji archeologicznej na Westerplatte we wrześniu 2019 r. na nowo rozпалиły zainteresowanie opinii publicznej tematem półwyspu, pośrednio zaś składu osobowego, a także strat polskich związanych z obroną Wojskowej Składnicy Tranzytowej (WST). W historiografii oraz badaniach historyków do dzisiaj nie ma zgodności co do, wydawałoby się, podstawowej kwestii, czyli liczby polskich obrońców znajdujących się na terenie składnicy oraz liczby poległych we wrześniu 1939 r. na Westerplatte. Całościowy stan osobowy polskiej załogi WST do dziś nie został jednoznacznie ustalony i powinien być na nowo tematem zakrojonych na szeroką skalę badań. Odnalezienie dziewięciu szkieletów obrońców Westerplatte będzie mogło stać się dowodem w sprawie konieczności weryfikacji dotychczasowych ustaleń historyków.

Autorami najaktualniejszych ustaleń oraz najdokładniejszej bibliografii dotyczących stanu osobowego WST na 1 września 1939 r. są Jarosław Tuliszka¹,

¹ J. Tuliszka, *Westerplatte 1926–1939*, Toruń 2002, s. 113.



Andrzej Drzycimski² oraz Krzysztof Henryk Dróżdż³. Wszyscy podają 210 „pewnych” obrońców oraz kilku dodatkowych jako niepotwierdzonych w źródłach archiwalnych. Badaczem, który określa liczebność załogi Westerplatte na powyżej 219 obrońców, jest Mariusz Wójtowicz⁴, który podaje aż 228 osób, z zastrzeżeniem, że liczba ta może być nawet większa. Nie ulega jednak jakiegokolwiek wątpliwości, że w dniu wybuchu wojny na terenie WST znajdowało się pięciu oficerów. Bardzo pomocna w badaniach nad określeniem stanu liczbowego załogi okazała się *Książka służby plutonu wartowniczego na Westerplatte*⁵. Przedstawiono w niej pełny podział kompanii wartowniczej WST na drużyny, zreorganizowany ok. 15 sierpnia 1939 r. W sumie można tam odnaleźć 168 nazwisk szeregowych i podoficerów. Do tego składu należy doliczyć siedmiu kolejnych podoficerów zawodowych i nadterminowych, niewymienionych w tym konkretnym dokumencie. Dopełnieniem stanu jest 28 zmobilizowanych i niezmobilizowanych pracowników cywilnych. Daje to łączną liczbę 208 polskich obrońców⁶. Uważam, że ostateczna liczba obrońców przebywających na półwyspie Westerplatte nad ranem 1 września 1939 r. może być jednak nawet niższa i zamykać się w przedziale pomiędzy 204 a 206. Dane ze spisów niemieckich są niejednoznaczne, jednak Niemcy, zliczając polskich jeńców, według najwcześniejszych chronologicznie spisów z dni 7 i 8 września 1939 r. podają zgodnie stan ok. 190 Polaków wziętych do niewoli⁷. Warto też dodać, że rozpiska na drużyny i plutony oraz warty załogi WST nie uległa zmianie od połowy sierpnia 1939 r., a co za tym idzie – jakiegokolwiek wzmocnienia załogi po 13 sierpnia 1939 r.

Podstawowym i najistotniejszym dokumentem, który powinien być brany pod uwagę przy badaniu stanu liczbowego obsady wartowni nr 5, jest rozkaz dzienny nr 241 wystawiony przez kpt. Franciszka Dąbrowskiego, dowódcę oddziału wartowniczego wst na Westerplatte 31 sierpnia 1939 r.

² A. Drzycimski, *Westerplatte*, cz. 2: *Reduta wojenna 1939*, Gdańsk 2014, s. 161–162, tab. 3., s. 373, tab. 4., s. 377 oraz przygotowywany do druku trzeci tom traktujący o losach westerplaczków, który ma ukazać się w 2021 r.

³ K.H. Dróżdż, *Walczyli na Westerplatte. Badania nad stanem liczbowym załogi Wojskowej Składowicy Tranzytowej we wrześniu 1939 roku*, Oświęcim 2017, s. 13–24, 39–54, 213–223, 240–249. Badacz ten w ostatnich latach jest historykiem najaktywniej zajmującym się badaniem personaliów obrońców Westerplatte. W formie uzupełnień wydał w ostatnim czasie m.in. *idem*, *Żołnierze z Westerplatte. Weryfikacje i uzupełnienia wybranych rysów biograficznych*, Rawa Mazowiecka 2019.

⁴ M. Wójtowicz-Podhorski, *Westerplatte 1939. Prawdziwa historia*, Gdańsk 2009, s. 615.

⁵ Archiwum Państwowe w Gdańsku (APG), Akta Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, 259/1606, *Książka służby plutonu wartowniczego na Westerplatte z 1939 r.*, k. 43–51.

⁶ 5 oficerów, 28 pracowników cywilnych i 175 podoficerów i żołnierzy.

⁷ Więcej w: K.H. Dróżdż, *Walczyli na Westerplatte...*, s. 212, gdzie w tabeli znajduje się też zapis 205 – najpewniej wliczono już poległych z Westerplatte. Aspekt ten zostaje wyjaśniony szerzej w zakończeniu.

odbywałyby się poza aktualnym rozkazem obowiązujących dziennych przydziałów załogi.

Podstawowym i najistotniejszym dokumentem⁸, który powinien być brany pod uwagę przy badaniu stanu liczbowego obsady wartowni nr 5, jest rozkaz dzienny nr 241 wystawiony przez kpt. Franciszka Dąbrowskiego, dowódcę oddziału wartowniczego WST na Westerplatte 31 sierpnia 1939 r.⁹ Obsada wartowni, będącej tematem niniejszego artykułu, przewidziana na noc z 31 sierpnia na 1 września 1939 r. miała liczyć 12 żołnierzy wraz z matem Bernardem Rygielskim, który dowodził wysuniętą placówką „Fort”, podległą organizacyjnie dowódcy wartowni nr 5¹⁰. W rozkazie ujęto także prawdopodobnie obsadę willi oficerskiej, składającą się z leg. Józefa Kity¹¹ oraz leg. Eugeniusza Aniołka, którzy jako ordynansi oficerów byli przypisani do wartowni nr 5 – lecz ich dokładna rola w systemie obronnym wymaga przeprowadzenia osobnych badań. Według powyższego dokumentu w dniu rozpoczęcia działań wojennych w wartowni nr 5 powinni się znajdować:

1. plut. Adolf Petzelt – dowódca wartowni nr 5, dowódca drużyny nr 1 z I plutonu na WST;
2. kpr. Jan Gębura – karabinowy ckm, drużyna nr 3 z I plutonu;
3. kpr. Bronisław Perucki – strzelec¹², drużyna nr 3 z I plutonu;
4. st. leg. Ignacy Dudzic – karabinowy ckm, drużyna nr 2 z I plutonu;
5. st. leg. Ignacy Zatorski – celowniczy ckm, drużyna nr 1 z I plutonu;

⁸ Poza dokumentami polskimi są opracowania tworzone na potrzeby wywiadu niemieckiego. Jak np.: Bundesarchiv-Militärarchiv (BAMA), Oberkommando des Heeres, RH2–3997, Gegenwärtiger Stand des Ausbaus der polnischen Landesbefestigung. Stand: Mai 1938, Anlage 4 – Westerplatte; późniejsze drukowane opracowania *Denkschrift über die polnische Landesbefestigung* (Berlin 1941, obraz 31), powielające plan z marca 1936 r., w którym w legendzie do szkicu WST podano, że w przypadku mobilizacji każda z wartowni liczyć będzie po 25 żołnierzy. Należy jednak podchodzić z rezerwą do informacji zawartych w tych raportach, gdyż były one opracowywane na podstawie niepełnych i niezweryfikowanych danych niemieckiego wywiadu. Wydarzenia z pierwszych godzin wojny pokazały, że informacje zebrane przez wywiad nie pozwoliły stronie atakującej na zminimalizowanie strat własnych podczas obu porannych szturmów na polską placówkę. Rankiem 1 września 1939 r. strona niemiecka poniosła dotkliwe straty.

⁹ Wojskowe Biuro Historyczne (WBH), Wydział Wojskowy Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku (WWKGRP), I.305.6.30, Księga rozkazów dowódcy plutonu wartowniczego, 10.04.1939–31.8.1939, b.p., rozkaz nr 241 z d. 31.08.1939 r.; zob. także ten sam dokument publikowany częściowo w: R. Witkowski, *Westerplatte. Historia i dzień dzisiejszy*, Gdańsk 1977, s. 59, ryc. 41.

¹⁰ Interesujące jest porównanie tego stanu z rozkazami dziennymi dowódcy plutonu wartowniczego z lat wcześniejszych. Odnajdujemy tam informację, że już w latach 1937–1938 przewidywana obsada wartowni nr 5 mieściła się w przedziale 8–12 żołnierzy.

¹¹ W tekście zostali wyróżnieni obrońcy, którzy są ujęci w liście polskich żołnierzy poległych w walkach na Westerplatte w dniach 1–7 września 1939 r. znajdującej się na końcu artykułu.

¹² Dalszych badań wymaga ustalenie m.in. funkcji i specjalności wojskowej w WST.



6. leg. Stefan Misztalski – celowniczy ckm¹³, drużyna nr 1 z I plutonu;
7. strz. Jan Lelej – specjalność: obsługa ckm, drużyna nr 1 z I plutonu;
8. strz. Józef Kaczanowski – strzelec, drużyna nr 2 z I plutonu;
9. strz. Zygmunt Kozak¹⁴ – strzelec, drużyna nr 2 z I plutonu;
10. leg. Józef Kita – pionier (saper), specjalność: osobisty pocztowy, drużyna nr 9 administracyjna/gospodarcza;
11. leg. Eugeniusz Aniołek – celowniczy ckm, specjalność: osobisty pocztowy, drużyna nr 9 administracyjna/gospodarcza¹⁵;
12. mat Bernard Rygielski – dowódca placówki „Fort”, podoficer Marynarki Wojennej, należący do załogi stałej WST.

Żołnierzami, którzy pośrednio zostali przypisani rozkazem nr 241 do wartowni nr 5, o czym często się nie wspomina, byli także:

13. kpr. Edmund Szamlewski – specjalność: ckm, dowódca warty nr 5 na 31 sierpnia–1 września, a także dowódca czujki „Wał”, wysuniętego improwizowanego stanowiska przy wschodnim nasypie magazynu nr 1¹⁶;
14. kpr. zaw. Jan Zdeb – karabinowy ckm, rozprawdzający wartę nr 5 31 sierpnia–1 września na placówce „Prom”, przydzielony do drużyny nr 2 z I plutonu¹⁷.

Nie możemy obecnie jednoznacznie wskazać przydzielonych do pełnienia warty nr 5 żołnierzy, którzy z 31 sierpnia na 1 września 1939 r. mieli być rozprawdzani przez kpr. zaw. Zdeba. Prawdopodobnie w jej skład wchodził niektórzy z obsady wartowni nr 5¹⁸. Czy zadania wartownicze powierzono także innym niewymienionym z nazwiska w rozkazie 241 żołnierzom I plutonu wartowniczego – nie wiadomo, a dokumenty o tym milczą. Powinniśmy zatem brać pod uwagę możliwość przebywania w tym rejonie kilku dodatkowych z aż 14 nieujętych w przydzielach do innych zadań żołnierzy I plutonu na Westerplatte na 1 września

¹³ W godzinach porannych 1 września 1939 r. był na warcie przy bramie kolejowej oraz w punkcie obserwacyjnym nad morzem – mimo że rozkazem dziennym na 1 września został wpisany w obsadę wartowni nr 5.

¹⁴ Losy tego żołnierza wymagają dalszych, bardziej szczegółowych ustaleń, patrz np.: K.H. Drózdź, *Walczyli na Westerplatte...*, s. 69–70. Badacze nie są zgodni, gdzie dokładnie służył w trakcie obrony WST. W jego wspomnieniach pojawia się zarówno placówka „Prom”, jak i wartownia nr 5 jako miejsce jego służby.

¹⁵ Wraz leg. Kita odpowiadali za pomieszczenia w willi oficerskiej – z powodu znajdującej się blisko wartowni nr 5 byli na stałe (dzień po dniu) przypisani jako załoga tejże placówki, gdzie na wypadek zagrożenia mieli szukać schronienia.

¹⁶ Zastępca dowódcy drużyny nr 2 z I plutonu na WST. Według harmonogramu wart, w normalnym trybie służby, 2 września 1939 r. zostałby dowódcą wartowni nr 5, obejmując ten obiekt po plut. Petzelcie. Wybuch wojny musiał w oczywisty sposób zmienić i zweryfikować te pierwotne zamierzenia spisane w grafiku.

¹⁷ Według harmonogramu po rozprawdzaniu warty nr 5 następnego dnia powinien być w składzie załogi odpowiadającej warcie wartowni (w tym przypadku nr 5), co prawdopodobnie się jednak nie wydarzyło, a żołnierz pozostał w koszarach.

¹⁸ Przykładem może być wspomniany wcześniej leg. Stefan Misztalski – zob. przypis nr 13.

1939 r. Co ciekawe, 11 z tych 14 żołnierzy miało specjalność strzelec. Predestynuje ich to w sposób szczególny do pełnienia wart w terenie, w odróżnieniu od żołnierzy ze specjalnością ckm, którzy odbywali zazwyczaj rotacyjne zmiany wewnątrz poszczególnych wartowni na danym odcinku obrony. W ten sposób lista potencjalnych żołnierzy z warty nr 5 zawęża się właściwie do 11 strzelców. Byli nimi przybyli w początku czerwca i w połowie sierpnia 1939 r.: Wiktor Ciereszko, Marian Dobies, Kazimierz Gorbacionek, Bolesław Horbach, Józef Janik, Antoni Łakniewicz, Bronisław Michniewicz, Jan Parwicki, Piotr Sudnik, Józef Szymanowicz i Franciszek Wójtewicz¹⁹.

Bardziej problematyczne jest ustalenie stanu osobowego załogi wartowni nr 5 na 2 września 1939 r. Aby tego dokonać, należy posiłkować się relacjami obrońców i weryfikować je poprzez zachowane wpisy w rozkazach dziennych dotyczące przydziałów całej kompanii wartowniczej nie tylko z 1 września 1939 r., lecz także z ostatnich dni sierpnia tegoż roku, kiedy załogę WST intensywnie przygotowywano do wybuchu wojny. Prawdopodobny skład wartowni nr 5 na 2 września 1939 r. przed bombardowaniem z ok. godz. 18 wyglądał tak: plut. Petzelt (dowódca wartowni), plut. Franciszek Magdziarz, kpr. Gębura, kpr. Perucki, kpr. Szamlewski, st. leg. Zatorski, st. strz. Władysław Okrasa (Okraszewski), strz. Kaczanowski i leg. Kita – łącznie 9 obrońców. Spośród nich wyróżniają się dwaj, którzy nie pojawiają się we wcześniejszych rozkazach. Pierwszy to plut. Magdziarz, walczący na placówce sierż. Deika oraz późniejszej placówce „Tor kolejowy”, zastępca szefa kompanii, z drużyny nr 9 administracyjnej/gospodarczej III plutonu. Należący do załogi stałej WST, nieodnotowany 31 sierpnia do obsady wartowni nr 5²⁰. Jako jeden z trzech żołnierzy najprawdopodobniej przeżył bombardowanie z 2 września 1939 r. Drugim z niewymienianych żołnierzy jest poległy we wnętrzu wartowni nr 5 st. strz. Okrasa²¹ – żołnierz o specjalności piekarz, drużyna nr 9 administracyjna/gospodarcza z III plutonu. Najprawdopodobniej miał za zadanie roznosić pożywienie

¹⁹ WBH, WWKGRP, I.305.6.30, Księga rozkazów dowódcy plutonu wartowniczego, 10.04.1939–31.8.1939, b.p. rozkaz nr 241 z d. 31.08.1939 r. i rozkazy wcześniejsze. Część z wymienionych strzelców prawdopodobnie znalazła się na placówce „Prom”. Szczegółowa analiza wspomnień z walk na Westerplatte mogłaby pomóc w uzupełnieniu i ustaleniu dokładnych przydziałów w ramach WST – zob. też tabela nr 1 stanowiąca załącznik do niniejszego artykułu.

²⁰ Zestawienie rozkazów dziennych pozwala zauważyć, że najczęściej służył jako podoficer służbowy składnicy bądź dowódca wartowni nr 3 – czasem obie te funkcje pełnił równolegle.

²¹ Wątpliwości co do miejsca śmierci w: K.H. Drózdź, *Walczyli na Westerplatte...*, s. 74–75. Dopiero identyfikacja odnalezionych w 2019 r. szczątków westerplatczyków ostatecznie potwierdziła, że miejscem śmierci tego żołnierza była wartownia nr 5. Więcej informacji w niniejszym artykule.



na wysunięte stanowiska bojowe, a w momencie niemieckiego nalotu 2 września 1939 r. przebywał akurat w wartowni nr 5.

Według wcześniejszych ustaleń 2 września 1939 r. w trakcie bombardowania wartowni nr 5 na Westerplatte miał zginąć także leg. Antoni Piróg – celowniczy ckm z drużyny nr 4 z II plutonu; 31 sierpnia rozkazem nr 241 nieprzypisany do żadnej z wartowni²²; żołnierz w literaturze wciąż brany pod uwagę jako dodatkowy z obsady wartowni nr 5, a zarazem kolejny z poległych w jej gruzach, jednak relacje nie są spójne²³.

Należy także wspomnieć przytaczaną niekiedy w źródłach postać nieznanego z imienia strz. Oświęcimskiego, którego obecność na Westerplatte nie została jak dotąd ani potwierdzona, ani ostatecznie zanegowana. Temat ten wymaga szczegółowego opracowania i jest przyczynkiem do uwzględniania przez niektórych badaczy potencjalnych, nieznanych z imienia i nazwiska poległych polskich żołnierzy na Westerplatte, nieujętych w jakichkolwiek spisach załogi²⁴. Na potrzeby niniejszego artykułu skłaniam się do teorii uznającej nazwisko strz. Oświęcimskiego za niewłaściwie zapamiętane i zapisane personalia zmarłego w trakcie obrony WST st. strz. Okrazy²⁵ i odrzucam zasadność rozszerzenia listy załogi powyżej stanu 208 o kolejnych nieznanach z imienia obrońców.

Po skonfrontowaniu zaprezentowanej listy 12-osobowej obsady wartowni nr 5 na 1 września 1939 r. z nazwiskami poległych obrońców okazuje się, że aż 7 z 12 wymienionych żołnierzy nie zginęło w trakcie nalotu 2 września 1939 r. Po dodatkowym zbadaniu tych informacji i porównaniu ich z zachowanymi relacjami obrońców należy odrzucić możliwość, aby wspomniani już st. leg. Dudzic, strz. Lelej, strz. Kozak, leg. Aniołek, mat Rygielski i kpr. Zdeb znajdowali się w wartowni nr 5 w momencie eksplozji bomb 2 września 1939 r. Tym samym do listy 5 pewnych poległych w wartowni nr 5 (plut. Petzelt, kpr. Gębura, kpr. Perucki, st. leg. Zatorski, leg. Kita) należy doliczyć st. strz. Okrasę, dla którego wartownia nr 5 z pewnością nie była miejscem codziennej służby. W zestawieniu może

²² Antoni Piróg od 30 lipca 1939 r. nie był ani razu odnotowany w rozkazach dziennych dowódcy oddziału wartowniczego jako obsada wartowni nr 5. Żołnierz należący do II plutonu nie powinien znajdować się w strefie broniowej przez pluton I. Zagadnienie to wymaga dalszych badań, jednak nie należy odrzucać możliwości, że po reorganizacji obrony Piróg znalazł się w pobliżu wartowni nr 5. Dotychczasowe badania identyfikacyjne nie przyniosły jeszcze rezultatów co do odnalezienia szczątków tego żołnierza wśród poległych.

²³ K.H. Drózd, *Walczyli na Westerplatte...*, s. 60–95, gdzie autor w sposób bardzo analityczny podchodzi do zagadnienia obsady wartowni nr 5, podaje też drugą wersję, z datą śmierci 7 września 1939 r. dla Piroga.

²⁴ *Ibidem*, s. 110–111. Oprócz Oświęcimskiego, wymienianego przez mjr. Sucharskiego, należy także wspomnieć o innych przytaczanych w relacjach nazwiskach – m.in. strz. Karasia i strz. Lewińskiego.

²⁵ Potwierdzeniem tej hipotezy może być domniemana przynależność do tej samej jednostki wojskowej co st. strz. Okrasa, czyli Składnica Materiału Intendenckiego nr I w Warszawie.

brakować jeszcze jednego, niezidentyfikowanego do tej pory westerplaczyka, lecz dopiero wyniki badań genetycznych pozwolą ustalić jego tożsamość. Daje to potencjalnie liczbę 7 poległych w gruzach wartowni nr 5 polskich obrońców. Bombardowanie i zawalenie wartowni nr 5 przeżyli natomiast najpewniej tylko trzej członkowie załogi WST – plut. Magdziarz, kpr. Szamlewski i strz. Kaczanowski. Nie można jednak wykluczyć, że w pobliżu lub nawet we wnętrzu wartowni 2 września 1939 r. przed bombardowaniem znajdowali się także inni, niewymienieni wcześniej żołnierze. Tym samym osobami, które mogły przeżyć bombardowanie, lecz nie powinny być wliczane do załogi wartowni nr 5, są: leg. Antoni Łakniewicz²⁶ – strzelec, nieprzydzielony 31 sierpnia do obsady wartowni nr 5, drużyna nr 3 z I plutonu (wymieniony wcześniej jako prawdopodobny członek obsady warty nr 5 z 1 września 1939 r.); leg. Stanisław Pokrzywka – nieodnotowany w rozkazie z 31 sierpnia, celowniczy ckm walczący m.in. w rejonie stanowiska „Wał” 1 września 1939 r., drużyna nr 2 z I plutonu²⁷, który mógł być także rozproszony przez wartę nr 5; kpr. zaw. Jan Zdeb – wymieniony wcześniej; mimo że powinien znajdować się w wartowni 2 września 1939 r., z powodu reorganizacji obrony składnicy w momencie bombardowania w obiekcie tym z pewnością się nie znajdował. Podsumowując – po zestawieniu wszystkich powyższych informacji można założyć, że w trakcie bombardowania we wnętrzu wartowni nr 5 przebywało maksymalnie 10 żołnierzy. Spośród nich trzech przeżyło atak, a jeden mógł zginąć w pobliżu wejścia do obiektu. Przyjrzyjmy się, co na ten temat mówią zachowane do dzisiaj materiały archiwalne.

Źródła, w których przeprowadzono szczegółową analizę polskich strat, zostały przytoczone poniżej w kolejności chronologicznej. Pierwszym dokumentem jest *Kalendarzyk Polonii Gdańskiej* mjr. Henryka Sucharskiego, w którym pod datą 2 września 1939 r. można odczytać: „[...] zniszczenie W[artowni] N[r] 5 + [Zginęli:] Petzelt + 6 (Kita)”²⁸.

W relacji z listopada 1945 r. mjr Sucharski uszczegółowił zapis: „Została trafiona i zniszczona dwoma bombami wartownia Nr. 5. Z gruzów wydobyło się tylko trzech żywych. Siedmiu natomiast (w tem D-ca obsady, plut. Petzelt, strz. Kita) było zabitych”²⁹.

²⁶ Więcej o losach tego żołnierza w: K.H. Drózdź, *Walczyli na Westerplatte...*, s. 79–80.

²⁷ Podobny nieokreślony według rozkazu status mają inni strzelcy o specjalności ckm: Jan Brzozowski, Józef Pożarecki z placówki „Fort” (?) i Stanisław Zdanuczyk z placówki „Prom” (?).

²⁸ F. Dąbrowski, *Wspomnienia z obrony Westerplatte. Wspomnienia i dokumenty*, wstęp, oprac. M. Pelczar, Gdańsk 1957, s. 49. Zapis ten sugeruje, że w wartowni nr 5 poległo siedmiu polskich obrońców z załogi WST.

²⁹ Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie (IPMS), Organizacja obrony Westerplatte, MAR.A.II.6/1/1, H. Sucharski, Przebieg działań na Westerplatte (Gdańsk) od 1 do 7 września 1939 roku, 28 XI 1945 r., s. 6.



W 1940 r. gdański dziennikarz radiowy Hugo Landgraf opublikował książkę będącą spisaniem relacji z walk we wrześniu 1939 r. na Pomorzu. Wynikało z niej, że zgłiszczą zbombardowanej wartowni pogrzebały aż 12 ludzi: „Zauważamy to tylko wtedy, gdy stoimy przed nimi w odległości jednego metra. To była kiedyś Polska wartownia. Bezpośrednie uderzenie bomby zniszczyło ją. Na dole wciąż leży dwunastu ludzi”³⁰.

Franciszek Dąbrowski i Stefan Grodecki w opracowaniu spisanym już po wojnie podali, że „Obsada wartowni miała liczyć po 15–20 ludzi, zależnie od kierunku zadania”³¹.

Ustalenia kmdr. ppor. Wacława Tyma doprecyzowują obsadę wartowni nr 5 na 13 osób:

„ Jest to minimalny stan wartowni nr 5 [...]. Mjr Sucharski podaje, że zginęło tam 7 żołnierzy, a 3 było rannych. Tuż przed zniszczeniem wartowni plut. Petzelt wysłał 3 żołnierzy z 1 ckm na wzmocnienie placówki „Fort”. Stan 13 dla wartowni nr 5 jest raczej za niski w porównaniu ze stanem wartowni nr 4 (18) i nr 1 (22 – po wycofaniu się placówki „Prom”)”³².

Należy jednak nadmienić, że przytoczone powyżej wartości zarówno dla wartowni nr 4, jak i nr 1 są obecnie nie do zweryfikowania. Najodpowiedniejszymi placówkami do porównania stanów osobowych z wartownią nr 5 są wartownia nr 2, względnie nr 4 (bez załóg wysuniętych czujek podległych tym obiektom). Bez nowych źródeł nie jest także możliwe ustalenie dokładnej liczebności załogi którejkolwiek z wartowni po rozpoczęciu działań wojennych 1 września 1939 r.

W publikacji Zbigniewa Flisowskiego znajdujemy m.in. relację kpr. Eugeniusza Grabowskiego, opisującego okoliczności akcji ratunkowej, którą rzekomo kierował zaraz po nalocie z 2 września 1939 r.:

„ Z wartowni nr 5 przybiega ranny plutonowy Magdziarz. W wartownię trafiła bomba. Ponieważ Magdziarz nie umie dokładnie zdać relacji, otrzymuję rozkaz udania się ze swymi chłopcami na miejsce i sprawdzenia dokładnie, co się tam stało.

Zaczyna lekko szarzeć, a może to dym z dopalających się resztek bomb przesłania widoczność. W ruiny wartowni nr 5 wkraczam pierwszy, za mną moi chłopcy. Dostajemy się do dolnej części bunkra; kurz, dym i – raptem w moją stronę kieruje się lufa karabinu – to kapral Szamlewski, ocalały

³⁰ „Erst wie wir einen Meter davor stehen, bemerken wir es. Das war einmal der Nachrichtenbunker der Polen. Ein Bombenvolltreffer hat ihn erledigt. Unten liegen naoch zwolf Mann”. H. Landgraf, *Kampf um Danzig. Mit mikrophon und stahlhelm an der Danziger Front*, Dresden 1940, s. 77 (tłum. W.S.).

³¹ *Westerplatte. Z walk o Wybrzeże w 1939 r.*, oprac. F. Dąbrowski, S. Grodecki, Gdynia 1945, s. 10. Na tej podstawie zaczęto sugerować większą liczbę poległych w wartowni nr 5.

³² W. Tym, *Czy stan załogi Westerplatte we wrześniu 1939 r. rzeczywiście wynosił tylko 182 żołnierzy?*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1963, nr 1, s. 362, przyp. 14.

wśród gruzów, w pierwszej chwili wziął nas za Niemców. Wyciągamy spod gruzów sześciu zabitych. Wracamy³³.

W tym miejscu nasuwa się wątpliwość, czy rzeczywiście ta grupa wyciągnęła (i pochowała, o czym kpr. Grabowski już nie wspomina) sześciu zabitych żołnierzy z wartowni nr 5. Żadne relacje obrońców o tym nie wspominają, ponadto stoi to w sprzeczności z kolejnymi przytaczanymi tutaj relacjami.

Od sierż. Władysława Deika, dowódcy drugiej już grupy ratunkowej, dowiadujemy się, że udało się wyciągnąć i zaprowadzić do koszar (gdzie miał umrzeć) jednego z ciężko rannych kaprali. Dzięki ustaleniom genetyków zidentyfikowano poległych kaprali i wykluczono możliwość, abyśmy mieli tu do czynienia z Peruckim bądź Gębura:

„ Po 30-minutowym bombardowaniu biegniemy ratować tych, których jeszcze można, z rozbitej 5-tki. Słychać jęki przywalonych. Tych, którzy się utrzymują na nogach, odsyłamy do punktu sanitarnego do koszar. Chwytny w trzech jakiegoś kaprala ze zgniecioną klatką piersiową, który wije się w konwulsjach szoku nerwowego. Z trudem udało się zaciągnąć go do koszar. Usiłujemy dostać się do środka zawalanej wartowni, gdzie konają ludzie. Cofa nas wydobywający się spod tej kupy gruzów dym, gaz, duszący żar ognia. Niemożliwa jest jakakolwiek pomoc³⁴. Cofamy się, by szukać innej drogi ratunku. Odwalamy okienko obstrzałowe, gdzie się mieścił c.k.m. żeby chociaż trochę świeżego powietrza wpuścić do tego piekła. Zawijujemy usta chusteczkami i po raz drugi próbujemy się dostać do środka piwnicy. Idziemy w kierunku dobywających się jęków. Jesteśmy na miejscu. Jaki przerażający widok! Po całej wartowni leżą rozszarpane, spieczone kawałki ciała ludzkiego. Jęk, który nas tu zaprowadził – urwał się. Temu żołnierzowi już pomoc niepotrzebna. Leży on pod sufitem na jeszcze stojącej pochylonej ścianie, przygnieciony zawalonym stropem. Detonacja wyrzuciła go z niesamowitą siłą i przywalony kilkunastotonowym ciężarem, skonał³⁵.

Ocalały z bombardowania wartowni nr 5 kpr. Edmund Szamlewski wspominał:

„ Plutonowy Petzelt krzyknął: „Wszyscy na dół!”. Lecz nie wszyscy zdążyli zejść. Kilku było jeszcze koło wjazdu, gdy nastąpił ogromny huk i trzask. Dalej nie widziałem już, co się stało. Straciłem przytomność. Jak długo tak leżałem, nie wiem. Gdy otworzyłem oczy i spojrzałem dookoła, leżałem na plecach, a nogi miałem przywalone kawałkami muru. Próbowałem je wyciągnąć, lecz bezskutecznie. Odczuwałem silny ból głowy. Nie wiedziałem, gdzie się

³³ *Westerplatte – wspomnienia relacje dokumenty*, oprac. Z. Flisowski, Warszawa 1960, s. 158.

³⁴ Relacja ta stoi w sprzeczności z enigmatycznym opisem kpr. Eugeniusza Grabowskiego.

³⁵ W. Deik, *Historia obrony Westerplatte* [w:] *Relacje obrońców Westerplatte – kserokopie dokumentów ze Zbiorów Specjalnych Biblioteki Naukowej Wojskowego Biura Historycznego w zbiorach Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni*, sygn. 847n, s. 8.



znajduję. Nastąpiła zupełna ciemność. Prawdopodobnie drugi raz straciłem przytomność. Gdy ją odzyskałem, powietrze było już bez dymu, lecz pełne kurzu. W pierwszej chwili ujrzałem wiszącego [nade mną] żołnierza, który miał głowę ściśniętą pomiędzy zwałami muru; tryskała z niej krew³⁶.

Kolejne szczegóły dotyczące ocalałych z wartowni znajdują się w opracowaniu autorstwa Edmunda Kosiarza, Włodzimierza Pogody i Rafała Witkowskiego:

„ Dwoma bombami trafiona została wartownia 5. Pod gruzami znalazła śmierć cała jej załoga wraz z dowódcą plutonowym Adolfem Petzeltem. Zginęło także dwóch innych żołnierzy, którzy przed nalotem schronili się na „piątce”. Ocalało natomiast dwóch podoficerów i jeden żołnierz, którzy nie należeli do załogi wartowni. Byli oni bądź ranni, bądź też doznali silnego wstrząsu³⁷.

Przypomnijmy, że wspomnianymi rannymi byli prawdopodobnie: plut. Magdziarz, kpr. Szamlewski oraz leg. Misztalski przytoczeni m.in. w relacji spisanej przez plut. rez. Michała Gawlickiego:

„ Szykowaliśmy się [chwilę po bombardowaniu] właśnie z Blukisem do skoku [z wartowni nr 4] w kierunku koszar, kiedy podbiegł do nas jakiś żołnierz, a raczej cień żołnierza; cały szary od tynku, mundur porwany, bez czapki. „Koledzy – zaczął drżącym głosem – ja jestem z wartowni nr 5. Wartownia rozbita, reszta załogi nie żyje”. Był to strzelec Misztalski którego zabraliśmy do Koszar³⁸.

Witkowski doprecyzowuje natomiast listę prawdopodobnych ocalałych w wartowni nr 5: „[...] pod gruzami wartowni zginęło 7 żołnierzy, w tym dowódca plut. Adolf Petzelt. Uratowało się 3 ludzi. [...] kpr. Edmund Szamlewski, [...] plut. Franciszek Magdziarz, [...] strz. Stefan Misztalski”³⁹.

Podsumowując wszystkie przytoczone relacje, skłaniam się do określenia strat w wartowni nr 5 na siedmiu zabitych: plut. Petzelt, kpr. Perucki, kpr. Gębura, st. leg. Zatorski, st. strz. Okrasa, leg. Kita oraz niezidentyfikowany jeszcze obrońca. Przyjmuję także, że z ruin zbombardowanej wartowni nr 5 udało się wydostać aż trzech

³⁶ *Westerplatte – wspomnienia...*, s. 76. Identyfikacja poległych oraz przygotowywana dokumentacja na potrzeby toczącego się śledztwa IPN najprawdopodobniej przyniosą kolejne odpowiedzi.

³⁷ E. Kosiarz, W. Pogoda, R. Witkowski, *Westerplatte*, Gdynia 1967, s. 21.

³⁸ *Westerplatte – wspomnienia...*, s. 181.

³⁹ R. Witkowski, *Westerplatte...*, s. 82–83, przyp. 35. Oprócz plut. Petzelta autor wymienia wśród poległych także kpr. Gębura, kpr. Peruckiego, st. strz. Okraszewskiego, st. strz. Zatorskiego, strz. Kitę i strz. Piroga (w tym przypadku pisownia oryginalna stopni wojskowych) – razem siedmiu żołnierzy.

rannych żołnierzy⁴⁰ – plut. Magdziarza, kpr. Szamlewskiego oraz strz. Kaczanowskiego. Natomiast leg. Misztalski powinien zostać wliczony do osób znajdujących się w pobliżu wartowni nr 5. Chociaż w momencie bombardowania mógł być nawet kontuzjowany, nie wliczam go do grupy osób, które zostały z wartowni nr 5 wyciągnięte i tym samym przeżyły bombardowanie tego obiektu 2 września 1939 r. Przy podsumowaniu wszystkich przedstawionych możliwości oraz domniemyanych składów osobowych należy zaznaczyć, że wyjaśnienie dokładnych przyczyn i miejsca śmierci leg. Piroga⁴¹ oraz poznanie personaliów piątego z pochowanych w jednej mogile poległych w wartowni nr 5 westerplatczyków zamknie ostatecznie kwestię pełnego składu osobowego tej wartowni.

Najwcześniejsze przekazy źródłowe dotyczące pochówków przy wartowni nr 5 odnoszą się już do 7 września 1939 r.⁴², a tym samym do momentu na krótko po kapitulacji składnicy, kiedy to jednym z pierwszych naocznych świadków grzebania zwłok miał być mat niemieckiej kompanii szturmowej Heinrich Denker:

„ [...] obaj oficerowie [kpt. Dąbrowski i ppłk Henke – M.W.P.] podeszli do rozbitego bunkra [wartowni nr 5 – M.W.P.]. Smród spalenizny, tutaj trafiła ciężka bomba 500 kg. Wyciągali cywile popalone zwłoki Polaków, straszny widok. Bodaj dwa doły były wykopane i tam ich składano. Jakiś oficer coś tłumaczył tym, co znosili poległych. Leżały pokrwawione prześcieradła i zawinięte chyba ludzkie zwłoki. Widok przejmujący⁴³.

Świadkiem tej sceny był również inny żołnierz kompanii szturmowej, Paul-Reinhold Jacobs, który miał być obecny podczas wydobywania ciał polskich żołnierzy z gruzów wartowni nr 5 zaraz po kapitulacji. Stwierdza on: „Po kapitulacji na Westerplatte widziałem ciała spalonych polskich żołnierzy, byli wydobyti ze zniszczonego bunkra, nasz oficer mówił, że trafiła w ten budynek bomba”⁴⁴. Prawdopodobnie w tym samym dniu w rejonie zbombardowanej wartowni nr 5

⁴⁰ Według innych relacji tylko dwóch rannych: kpr. Szamlewski i strz. Kaczanowski. Znajdujemy w relacjach: W. Deik, W. Grabowski [w:] *Westerplatte*, zebrał, oprac., wstęp Z. Flisowski, Warszawa 1978, s. (odpowiednio) 210 i 224–225, gdzie pominięty jest leg. Misztalski.

⁴¹ Najprawdopodobniej poległ w pobliżu wartowni nr 5 – z całą pewnością nie należał do obsady tej wartowni.

⁴² Przytoczona data powstania tej relacji wymaga dalszej weryfikacji – istnieją dowody, że mogła zostać spisana później, przez co wiarygodność przedstawionych informacji pozostaje pod znakiem zapytania.

⁴³ Relacja mata Heinricha Denkera, 1977 r. – w zbiorach J. Żebrowskiego, cyt. za: M. Wójtowicz-Podhorski, *Westerplatte 1939...*, s. 451.

⁴⁴ *Ibidem*, jak i w: K.H. Dróżdź, *Westerplatte. Leksykon biograficzny*, Warszawa 2012, s. 188; K.H. Dróżdź, *Walczyci na Westerplatte...*, s. 84. Wszystkie te źródła opierają się jednak



przebywał późniejszy więzień obozu Stutthof Jan Olszewski. Po wielu latach relacjonował to w swoich wspomnieniach:

„ Pod obstawą poszliśmy do zawałonego polskiego bunkra, tutaj wydobywali ciała polskich żołnierzy. Widok smutny i straszny. Zwęglone ciała nie naturalnie leżały na ziemi. Kilku ludzi kopało szybko groby, nam też rozkazano kopać. Myślałem, że już stąd nie wyjdę żywy. Tych spalonych zawijano w ciemny materiał i układano do grobów, po trzech do jednego. Ja zasypałem dwa takie groby. Kilka metrów od nas był ogromny lej, chyba po bombie. Już skończyliśmy robotę, ale jeszcze kazali nam zakopać przyniesione worki. Dam głowę, że były to ludzkie kawałki. Usypane groby nie były wysokie⁴⁵.

Dwukrotnie do wartowni nr 5 odniósł się w swoim pamiętniku kapelmistrz z okrętu liniowego Schleswig-Holstein – Willi Aurich. Pierwszy wpis dotyczy godzin popołudniowych 10 września 1939 r.:

„ Za domem dowódcy [willą oficerską] znajduje się większy bunkier, który został zupełnie przez lotników rozbity. Wewnątrz leży jeszcze czterech (4) Polaków, a ponieważ są wkliniowani w gruzy i nie mogą być wydobyć, kilku sanitariuszy polewa zwłoki benzyną, by je spalić. Przed bunkrem wykopali grób, gdzie dwu Polaków będzie pochowanych. Powiedziałem tym ludziom, że przed koszarami leży jeszcze jeden poległy. [...] 11 września [...] przed wielkim bunkrem dwu ludzi kopie groby, gdyż Polacy z zawałonego bunkra mają być pochowani, ich zwłok bowiem nie spalono. Poległy przy wielkich koszarach też został pogrzebany⁴⁶.

O grzebaniu poległych kilka dni po walkach wspominał sierż. rez. Deik w liście z 18 lutego 1965 r.:

„ Po wzięciu nas do niewoli gestapowcy wybrali Januszewskiego (elektryka z Westerplatte) i mnie na sprzątanie terenu Westerplatte, ponieważ obaj znaliśmy język niemiecki. Ja jeden jako westerplatczyk zostałem dołączony do grupy cywilów i chowałem każdego z poległych pojedynczo, niedaleko willi oficerskiej. Ale potem [...] zjawił się gestapowiec Heinrich Frize [...]. Zbił mnie za to, że chowałem pojedynczo i w kształcie grobów, a należało zakopać w jeden dół, zrównany z ziemią, bez kopczyka⁴⁷.

na relacjach znajdujących się obecnie w zbiorach prywatnych, przez to możliwość ich weryfikacji pozostaje problematyczna.

⁴⁵ Relacja ma pochodzić z drugiej połowy lat siedemdziesiątych i jest informacją ustną od Jacka Żebrowskiego, przekazaną Dróždżowi 13 października 2014 r. – ma także znajdować się w zbiorach prywatnych badacza.

⁴⁶ *Relacja niemieckiego oficera o walce na Westerplatte*, tłum., wstęp, objaśnienia M. Pelczar, Warszawa-Poznań 1974, s. 35 i 37. Raczej nie może to być świadectwo pochówku innych (nieznanych dotąd) poległych przy budynku koszar, gdyż kolejne relacje temu przeczą, odnosząc się wprost do zniszczonej wartowni nr 5.

⁴⁷ W. Deik, Korespondencja do L. Pająka, 18 lutego 1965 r. [w:] *Znaki pamięci. Listy westerplatczyków (1940–1993)*, wyb. S. Górniewicz-Kurowska, Gdańsk 2004, s. 74–75.

We wrześniu 1939 r. teren walk odwiedził korespondent brukselskiej gazety „La Libre Belgique” François Maret. Sprawozdanie z tej wizyty ukazało się w listopadzie tego samego roku na łamach „Kuriera Wileńskiego”. Dziennikarz ten pisał:

„ W pobliżu tego schronu widoczne są dwie podłużne kupki ziemi, wśród których wetknięto krzyż sporządzony z dwóch nieheblowanych desek, naprędcie zbitych. Na krzyżu widnieje nieczytelny napis ołówkiem. Na każdej z tych kupek ziemi leży rogatywka polska. Zapewniają nas, że czapki te są symbolicznym tylko znakiem, i że w grobach znajduje się co najmniej 30 poległych. Nieszczęśliwi, nieznani bohaterzy!⁴⁸

Możliwe, że reporter źle odczytał niewyraźną już wtedy liczbę zapisaną na krzyżu, a o właściwej sumie ciał w grobie dowiadujemy się od innego naoczego świadka tamtych wydarzeń – Franciszka Schwinkego, pocztowca aresztowanego 1 września 1939 r. w Gdańsku-Wrzeszczu, który także wspomina swoją pracę na terenie Westerplatte związaną z pochowaniem poległych polskich obrońców:

„ Tam był szary [budynek koszar] już ostrzelany, częściowo zburzony i o dziwo! najważniejsza murowana część, z reliefem polskiego orła nad drzwiami – był całutki, ani ździebko nie był skaleczony. To wszyscy się dziwili, tam my [w koszarach] na tej słomie leżeli, a tutaj była duża dziura po bombie, tam padało na nas na głowę. W ten czas my robiliśmy porządek, gałęzie i wszystko [było sprzątane]. Raz na nas trafiło, i przyszedł SS-mann i mówi: „Ty i Ty”, i to ja musiałem i Myszkowski [pójść], było dwóch żołnierzy koło tych dużych głównych koszar, leżeli przykryci tam tak trochę ziemią i gałęziami. I tych musieliśmy zanieść na dwóch drążkach do tej wspólnej mogiły tam już były groby tych żołnierzy co byli zabici. A tych dwóch jeszcze co tam leżeli na tej górze, to my dwóch z Myszkowskim zanieśli tam, grób zrobili o tak kopali, położyli i zasypali. To tam było blisko tej willi co oficerowie mieszkali. Ja tam potem chciałem to miejsce pokazać, ale to przerobione już jest i dzisiaj ja nie jestem [w stanie pokazać, gdzie to było].

Następnie przyszedł [Gauleiter?] i oficerowie i mówią: „Co!?! Tylko tyle – tylko tyle jest zabitych, trzynastu?!”. Stolarz, który pracował jako cywil na Westerplatte [Selka? Z/Celka?]⁴⁹, też go aresztowali, i on krzyż tam

⁴⁸ „Kurier Wileński” nr 260, z: 4 XI 1939 r. [w:] „Gazety Wojenne” 1998, nr 3, s. 55.

⁴⁹ Brak informacji o pracującym na Westerplatte stolarzu o takim nazwisku. Możliwe, że w relacji chodzi o Władysława Deika, nadterminowego funkcjonariusza kontraktowego (X grupy) pracującego na terenie WST od 1 października 1937 r. Za tą teorią przemawia także fakt, że był on zarówno cieślą, jak i stolarzem WST. Brał udział w grzebaniu zwłok (według własnej relacji!) oraz orientował się w stratach polskich obrońców na Westerplatte w dniach 1–7 września 1939 r. Z tego też powodu wpisałby liczbę 13 pochowanych, chcąc upamiętnić swoich poległych kolegów. Za tą hipotezą przemawia fakt, że pomimo zmarłego 7/8 września 1939 r. w szpitalu strz. Jana Czywila oraz nie odnotowano losów sierż. rez. [Wojciecha Najmarka](#). W takim wypadku potwierdzonych poległych byłoby właśnie



ustawił i wypisał „TUTAJ SPOCZYWA 13 POLSKICH ŻOŁNIERZY”. A ten Niemiec mówi: „Tylko Tyle! szybko krzyż weź (stąd)” i zaraz wszystko musiało być zrównane. A jak to tam było 13 to [z naszymi dwoma będzie] 15!

Autor relacji popełnia w tym miejscu oczywisty błąd, gdyż z pewnością Deik wliczył dwóch znanych mu zmarłych z załogi WST. Chodzi o tych, których Schwinke i Myszkowski przenieśli spod koszar i zakopali w pobliżu willi oficerskiej. Zatem symbolicznie upamiętniono tam 13 poległych polskich obrońców składnicy. Dalej w zachowanej relacji Schwinkego czytamy o bardzo trudnych warunkach, w jakich żyli więźniowie:

” Potem my spaliśmy, parę dni w tych koszarach, ale to nie było możliwe. I wtedy zabierali nas zawsze na noc do koszar w Nowym Porcie. Długi czas, my nosiliśmy to połamane drewno z powrotem na plecach. Śnieg już był duży, mróz, musieliśmy dookoła (chodzić) do Wisłoujścia promem i przez cały Nowy Port iść z tymi gałęziami, aby mieć co do palenia w kuchni⁵⁰.

Podsumowując, w gruzach wartowni nr 5 po zakończeniu działań wojennych pozostało siedem ciał zabitych polskich żołnierzy⁵¹. Zaraz po kapitulacji żołnierze niemieccy najprawdopodobniej wydobyli dwa z nich. Możliwe, że Polscy więźniowie przygotowali dla nich dwa osobne groby. Wyciągnięcie pozostałych we wnętrzu wartowni ciał było niezmiernie trudne. Niemcy podjęli decyzję o oblaniu ich benzyną i spaleniu. Kategorycznie zabronił tego dowodzący oddziałami niemieckimi ppłk Carl Henke. Polecił wydobyć wszystkie ciała z ruin wartowni i godnie je pochować. W sumie prawdopodobnie wykopano trzy lub nawet cztery doły grobowe. Z terenu Westerplatte

13 polskich obrońców Westerplatte! Co ciekawe, liczba 13 częściowo pokrywałaby się także z relacją dziennikarza François Marena gdzie 13 (franc.: *treize*) mogłoby być przeinaczone do formy 30 (franc.: *trente*).

⁵⁰ Relacja Franciszka Schwinkego zarejestrowana 4 lutego 1997 r. przez panią dr Danutę Drywę. Kopia i stenogram w zbiorach autora, użyte za zgodą rodziny. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że autor relacji był jednym z kopiących mogiłę pocztowców przy kulochwycie na Zaspie, a także świadkiem innego pochówku na Westerplatte. Relacje, które spisano zaraz po wojnie, są praktycznie identyczne z tymi zarejestrowanymi podczas nagrywanej rozmowy z lutego 1997 r., o czym więcej w dalszej części artykułu.

⁵¹ Relacja Auricha wskazuje, że z wartowni wyniesiono najpierw dwa ciała, a następnie czterech poległych zaklinowanych w ruinach, oraz że całą szóstkę pochowano w grobie za willą oficerską. Ponadto podaje, że jedno lub dwa ciała przyniesiono z okolicy koszar. Według innych ustaleń mamy do czynienia z siedmioma zabitymi w wartowni – kwestii tej prawdopodobnie nie uda się jednoznacznie rozstrzygnąć. Analiza zdjęć archiwalnych każe przypuszczać, że jeden z westerplatczyków zginął przygnieciony stropem górnej kondygnacji wartowni w pobliżu wejścia do budynku.

przyniesiono także co najmniej dwa ciała poległych polskich żołnierzy⁵². Można przyjąć, że były to zwłoki st. strz. Konstantego Jezierskiego⁵³ i st. leg. rez. Zygmunta Zięby. Nie można wykluczyć, że w niedługim odstępie czasu przeniesiono także dwóch pozostałych poległych: leg. Piroga oraz strz. Władysława Jakubiaka, którego ciało miało pozostać rozczłonkowane w wyniku bezpośredniego trafienia i eksplozji pocisku bądź bomby. Tego jednak bez wyniku badań DNA nie można potwierdzić. O ciałach pochowanych we wspólnej mogile miał wspominać także dokument *Kriegsmarine*, w którym miała być mowa o odnalezieniu w pobliżu „Elektrowni” i „bunkra” (prawdopodobnie wartowni nr 4) ciał czterech Polaków prowizorycznie przykrytych gałęziami⁵⁴. W takim wypadku można przyjąć, że w mogiłach przy willi oficerskiej pochowano maksymalnie 10 polskich żołnierzy. Przy założeniu, że nie było żadnych niezidentyfikowanych czterech ciał, które miały być rzekomo odnalezione, a następnie po ekshumacji pochowane poza terenem Westerplatte. Nie znamy personaliów żadnych dodatkowych, tym bardziej aż czterech, poległych żołnierzy w WST. Oczywiście nie można wykluczyć, że do takiego zdarzenia mogło dojść, jednak obecnie znane źródła nie zawierają jakichkolwiek ku temu przesłanek. Odnalezieni w trakcie prac ekshumacyjnych w 2019 r. z racji znanych już personaliów i potwierdzonych strat nie mogą stanowić czterech dodatkowych domniemyanych, a nieznanymi z nazwiska obrońców Westerplatte, którzy mieli zginąć w trakcie prowadzonych walk. W zasadzie wszyscy ze znanych i potwierdzonych polskich poległych żołnierzy wydają się odnalezieni⁵⁵, w efekcie czego nie ma podstaw do twierdzenia, że zabitych lub zaginionych było po stronie polskiej więcej. W przypadku pochowania w miejscu prac ekshumacyjnych 10 ciał

⁵² Potwierdzeniem relacji Auricha, który najprawdopodobniej był świadkiem pogrzebu, a także przenoszenia ciał spod koszar w rejon willi oficerskiej, jest przytoczona wcześniej relacja świadka tamtych wydarzeń – Franciszka Schwinkego.

⁵³ Wraz z najnowszymi ustaleniami Dróżdża, oraz w świetle korespondencji, którą prowadził w badaczem, można przyjąć za pewne, że strzelec o takich personaliach trafił na Westerplatte 8 czerwca 1939 r. i poległ 1 września 1939 r. Zobacz więcej: K.H. Dróżdż, *Westerplatte...*, s. 193–195; K.H. Dróżdż, *Walczyci na Westerplatte...*, s. 101–102. Jezierski przybył z 2. Morskiego Batalionu Strzelców – 1. kompanii strzeleckiej.

⁵⁴ Komunikat dla kompanii szturmowej z 8 września 1939 r., cyt. za: *Westerplatte 4:48. Dokument Kriegsmarine*, oprac. J. Żebrowski, Ciechocinek 2010, s. 90. W przejranych dokumentach źródłowych pochodzących z BAMA brak jest informacji o rzekomym odnalezieniu wspominanych czterech ciał – z powodu braku źródła należy podać przytoczony epizod w wątpliwość! Poszukiwania dokumentu źródłowego, na który powołuje się w swoim przypisie autor przytoczonego opracowania Jacek Żebrowski, do tej pory nie przyniosły rezultatów w postaci potwierdzenia istnienia tegoż dokumentu w zasobach jakiegokolwiek archiwum.

⁵⁵ Pomijam tu świadomie kwestie poległych Kowalczyka, Krzaka oraz Najsarka i Ussa o czym dalej.



mamy do czynienia z zabitymi zarówno w wartowni, jak i z przeniesionymi z okolic koszar polskimi obrońcami WST⁵⁶.

Kolejną interesującą relacją jest wspomnienie ks. Józefa Szarkowskiego, mówiące o znalezieniu 16 września 1939 r. ciał dwóch żołnierzy polskich w „bunkrach”⁵⁷. Jednocześnie miał on informować, że ciała te zostały zabrane samochodem. Dodatkowe pochówki mogą uzasadniać, dlaczego były dwa lub nawet więcej zbiorowych grobów przy willi oficerskiej, widocznych na dołączonych do artykułu zdjęciach archiwalnych. Potwierdzają to przytaczane wyżej relacje. Pochówki oraz wydobywanie kolejnych poległych żołnierzy rozciągnęło się na co najmniej kilka dni pomiędzy 7 a 16 września 1939 r.

W kontekście grobów na Westerplatte bardzo interesująca wydaje się relacja jednego z dziennikarzy odwiedzających Gdańsk niedługo po kapitulacji załogi 7 września 1939 r. Teren byłej polskiej składnicy, wraz z grupą zagranicznych korespondentów wojennych, odwiedził wówczas m.in. dziennikarz John McCutcheon Raleigh, który zapisał pod datą 19 września 1939 r.:

„ Dwa groby żołnierzy polskich znajdują się naprzeciwko głównego budynku. Na niezgrabnie ciosanych drewnianych krzyżach wisiały furażerki. Przechodząc obok, wszyscy zdjęliśmy czapki, a oficerowie niemieccy salutowali. Kiedy trzy tygodnie później byłem na Westerplatte, groby znikły. Kiedy pytałem, co się z nimi stało, nikt nie potrafił mi odpowiedzieć. Przewodnicy, którzy nam towarzyszyli, zapewniali, że nigdy nie było tu żadnych grobów. Louis Lochner zrobił 19 września 1939 roku zdjęcia tych grobów. Te zdjęcia są i dowodzą, że groby były. Nie wiem, czy nie zostały gdzieś przeniesione⁵⁸.

Autor relacji widział dwa kopczyki grobowe z ciałami poległych westerplatczyków, w tym z przeniesionymi już spod koszar do głównej mogiły przy willi oficerskiej. Dopóki jednak nie zostaną odnalezione zdjęcia,

⁵⁶ Niemieccy marynarze odwiedzający Westerplatte po zakończeniu wrześniowych walk dość często fotografowali groby polskich obrońców. Dzięki jednemu z nich ostatecznie potwierdzono słuszność sytuowania wykopu archeologicznego na potrzeby badań w 2019 r. Wszystkie przedstawione w opracowaniu zdjęcia wraz z wybranymi fotografiami lotniczymi półwyspu Westerplatte poddano wnikliwej analizie oraz porównano je z wynikami badań georadarowych. Dzięki tak szczegółowo wykonanym pracom przedwykopaliskowym oraz współpracy kilku specjalistów z różnych dziedzin udało się po niemal dokładnie 80 latach od wrześniowych zdarzeń odnaleźć miejsce spoczynku westerplatczyków.

⁵⁷ Rozmowa z Wojciechem Turkiem z 4 stycznia 2019 r., który bada m.in. losy więźniów komanda Stutthof. Archiwum Muzeum Stutthof (AMS), Relacje, Relacja ks. Józefa Szarkowskiego, t. 14, s. 220. Więcej w relacjach publikowanych w: *W cieniu obozu Stutthof: martyrologia więźniów w gdańskim obozie Neufahrwasser (1939–1940) i Aussenstelle Westerplatte (1939–1941). Wybór relacji i wspomnień*, wstęp i oprac. W. Turek, Gdańsk 2020.

⁵⁸ A. Drzycki, *Westerplatte. Kulisy niemieckiej wojny propagandowej*, Gdańsk 2019, s. 142–143. Jak dowiodły badania z 2019 r., mogiły nie zostały przeniesione, a jedynie zatarto ich ślady znajdujące się na powierzchni.

o których mowa w relacji, nie można ostatecznie tego rozstrzygnąć. Możliwe, że Raleigh błędnie interpretował dwa kopczyki grobowe z dwoma złożonymi tam ciałami jako miejsce tylko dwóch pochówków. Jak dobitnie dowiodły badania archeologiczne prowadzone w 2019 r., dwa kopce nie odpowiadały liczbie pochowanych tam polskich żołnierzy, których z pięciu jam grobowych podjęto aż dziewięć.

Zaraz po zakończeniu II wojny światowej grupa obrońców Westerplatte postanowiła upamiętnić w sposób symboliczny poległych kolegów. Wykorzystano stosunkowo wysoką pozycję byłego zastępcy kmdanta WST na Westerplatte kmdr. por. Franciszka Dąbrowskiego i przy poparciu władz państwowych doprowadzono do wybudowania latem 1946 r. mogiły-pomnika poległych obrońców Westerplatte⁵⁹. Został on posadowiony częściowo ponad relikтами niewidocznej już w terenie wartowni nr 5, a także w pobliżu miejsca, gdzie Niemcy w 1939 r. pochowali ciała poległych polskich obrońców⁶⁰. Prawdopodobnie przypuszczano, że ciała Polaków w dalszym ciągu spoczywają w miejscu ich symbolicznego upamiętnienia – czyli w reliktach zniszczonej, a następnie rozebranej wartowni nr 5. Takie przypuszczenia panują zresztą niekiedy do dnia dzisiejszego, a sprawdzenie tego miejsca oraz weryfikację prac ekshumacyjnych z 1940 r. wraz z możliwością zabezpieczenia nieodnalezionych lub pominiętych szczątków polskich obrońców zrealizowano w trakcie prac wykopaliskowych piątego etapu badań archeologicznych na Westerplatte w 2019 r. Prowadzono je po 80 latach od wybuchu II wojny światowej, w ramach działań prowadzonych przez Muzeum Westerplatte i Wojny 1939, oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

Jedną z niewielu relacji dotyczących prac ekshumacyjnych są opublikowane przez Jacka Żebrowskiego w 2010 r. wspomnienia zakonnika Zakonu Braci Mniejszych (franciszkanina) ojca Władysława Kaczmarka, który we wrześniu 1939 r. został aresztowany przez Niemców. 1 stycznia 1940 r. razem z grupą innych więźniów trafił do komanda pracującego na Westerplatte. Zapędzono ich wówczas do kolejnych prac porządkowych na terenie byłej WST. Wspominał on, że któregoś dnia rano uczestniczył wraz z innymi więźniami w rozkopaniu trzech lub czterech grobów w pobliżu willi oficerskiej:

⁵⁹ Już 1 listopada 1945 r. odsłonięto pierwszą, tymczasową, drewnianą formę grobu (zob. też il. nr 7).

⁶⁰ O czym inicjatorzy budowy grobu-pomnika zapewne nie wiedzieli. Warto odnotować, że pomimo danych o wykonanych mogiłach (np. w relacjach Deika czy Schwinkego) nigdy nie zweryfikowano tych informacji poprzez wykonanie jakichkolwiek prac poszukiwawczych, tak jak to czyniono w przypadku poszukiwań zamordowanych pocztowców czy w innych miejscach kaźni Polaków z WMG.







IL. 1.

Miejsce pierwotnego usytuowania jam grobów zbiorowych, będących pochówkami dla polskich żołnierzy, zlokalizowanych przy willi oficerskiej, po 10 września 1939 r. (MIIWŚ)

IL. 2.

Miejsce pierwotnego usytuowania jam grobów zbiorowych, będących pochówkami dla polskich żołnierzy, zlokalizowanymi przy willi oficerskiej, po 10 września 1939 r. (zbiory autora)



” Był mroźny ranek, wypędzono nas z piwnicy koszar i kazano rozkopać wskazane trzy, cztery miejsca koło rozbitego bunkra [wartownia nr 5], były to duże doły, w których złożone były zwłoki polskich poległych, ciała popalone, zmasakrowane, jedno bez głowy inne bez kończyn. Upiorny widok. Z tych dołów wydobyliśmy okaleczone ludzkie kształty, były także w dwóch dołach paczki zawinięte w materiał i owiązane sznurem, to były ludzkie szczątki.

Wydobyte zwłoki, ponad 20, układaliśmy na skrzynie dwóch samochodów ciężarowych, pilnujący nas SS-man i kilku jego pomocników coś zapisywali. Nastawał zmrok, gdy samochody odjechały. Nas popędzono do Nowego Portu. Jak słyszałem, wszystkich poległych Polaków chowano na cmentarzu Na Zaspie⁶¹.

Ten fragment relacji jasno wskazuje, że w styczniu 1940 r. na Westerplatte Niemcy mieli dokonać ekshumacji ciał najprawdopodobniej polskich żołnierzy pochowanych w mogiłach znajdujących się obok zniszczonej wartowni nr 5 i willi oficerskiej. Odnaleziono tam ponad 20 ciał⁶². Autor powyższej relacji sugeruje na podstawie zasłyszanych informacji, że ciała wszystkich ekshumowanych Polaków miały być ponownie pogrzebane na cmentarzu na Zaspie. Jest prawdą, że w czasie okupacji chowano tam osoby narodowości polskiej, m.in. pocztowców poległych podczas obrony budynku Poczty Polskiej w Gdańsku oraz zmarłych wskutek odniesionych podczas walk ran⁶³, kilku westerplatczyków

⁶¹ Wspomnienia o. Kaczmarka wysłuchał i spisał 23 października 1984 r. w Niepokalanowie J. Żebrowski, cyt. za: *Westerplatte 4:48...*, s. 91–92. W kwietniu 1940 r. o. Kaczmarek został przeniesiony do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen. Władysław Kornel Maria Kaczmarek – franciszkanin, w chwili wybuchu wojny pracował w Gdyni jako kierownik redakcji „Małego Dziennika”; aresztowany 14 września 1939 r.

⁶² Według Jarosława Tuliszkiego daleko idącą hipotezą tłumaczącą ekshumację w 1940 r. może być pochowanie w tym rejonie ciał więźniów komanda Westerplatte, pracujących na terenie WST w latach 1939–1940/1941. J. Tuliszka, *Mogiły poległych na Westerplatte*, Gdynia 2017, s. 18, przyp. 32. Niewiele jest jednak relacji, które potwierdzałyby, że Niemcy chowali na terenie Westerplatte zmarłych lub zabitych więźniów pracujących przy oczyszczaniu terenu. Ponadto w reportażu z wizyty na Westerplatte jesienią 1939 r. Marek przekazał rozpowszechnioną później w prasie informację o istniejących na Westerplatte grobach, w których spoczywać mogło nawet 30 ciał. Pokawałkowane fragmenty uniemożliwiłyby precyzyjne policzenie pochowanych tam zabitych.

⁶³ Wzięci do niewoli i rozstrzelani obrońcy Poczty Polskiej zostali pochowani we wspólnej mogile na terenie strzelnicy na Zaspie – za kulochwytem. Na miejsce to natrafiono przypadkowo podczas prowadzonych tam prac budowlanych 28 sierpnia 1991 r. Ekshumowano wówczas 38 ciał, które następnie złożono w grobowcu-pomniku na Cmentarzu na Zaspie 4 kwietnia 1992 r. Ponieważ wcześniej nie znano dokładnie miejsca, w którym Niemcy ukryli ciała polskich obrońców Poczty, na cmentarzu na Zaspie w trakcie jego przebudowy (w latach osiemdziesiątych) ustawiono 38 symbolicznych mogił-pomników. Po zbudowaniu grobowca-pomnika i pochowaniu tam szczątków pocztowców groby symboliczne z imiennymi pomnikami pozostały na cmentarzu. Więcej w: J. Tuliszka, *Mogiły poległych na Westerplatte – aktualny stan badań* [w:] *Materialne pozostałości konfliktów i zbrodni XX w. w świetle najnowszych badań archeologicznych*, red. H. Mik, M. Węglińska, Gdańsk 2019, s. 318.

oraz ok. 10 polskich żołnierzy zmarłych i pochowanych ok. 12 września 1939 r. Następnie teren cmentarza stał się wyłącznie nekropolią dla więźniów z obozów Stutthof oraz innych mieszkańców miasta narodowości polskiej, i to od 1940 r. Nie powinien być to jednak dowód, że ciała z potencjalnej ekshumacji na Westerplatte również przeniesiono i pochowano na tym cmentarzu. W zachowanej niemieckiej księdze zgonów cmentarza na Zaspie takiej adnotacji nie odnajdujemy. Nie można zatem rozstrzygnąć, o jakich wydarzeniach wspominał franciszkanin.

Co ciekawe, dokładniejsza analiza zachowanej księgi cmentarnej sugeruje, że pierwsze wpisy z 1939 r. z nieznanymi powodami zostały zniszczone, a całość powtórnie spisana, już z pominięciem niektórych wpisów. Potwierdzeniem tej hipotezy jest szereg wyrwanych kart, których fragmenty zachowały się do dzisiaj. Porównanie zachowanej dokumentacji potwierdza pominięcie kilku nieznanymi w obecnie zachowanej wersji księgi zmarłych wpisów mogących odnosić się do większej liczby ofiar pochowanych na Zaspie w początkach września 1939 r. Sprawa ta wymaga dalszych szczegółowych ustaleń⁶⁴. W trakcie prowadzonych na potrzeby niniejszego artykułu badań została przeanalizowana treść tzw. księgi grabarza, będącej spisem pochowanych tam ciał. Dokument spisał skrupulatny pracownik cmentarza na Zaspie. Odnotował w nim większość pierwszych polskich ofiar wojny. W toku dalszych prac skupiono się na analizie pierwszych 39 wpisów za 1939 r., z czego najistotniejsze były zapisy o numerach porządkowych: 15, 16 i 17. Dotyczą one kolejno: pochowanego 7 września nieznanego polskiego żołnierza z Westerplatte, którym mógł być strz. Bronisław Uss; miał on zostać zabrany przez stronę niemiecką z pola walk na Westerplatte jeszcze w pierwszym dniu walk. Pod numerem 16. widnieje wpis „Siwil Jozef?”⁶⁵, który jest już w bardziej czytelny sposób interpretowany jako adnotacja o zmarłym w szpitalu wieczorem 7 września 1939 r. strz. Janie Czywiliu. Został on zabrany z terenu Westerplatte już po kapitulacji jako ciężko ranny

⁶⁴ AIPN Gd, 43/1, Księga Cmentarza na Zaspie w Gdańsku, k. 85, 86, 88–92, 109, 141, 142 oraz dodatkowo k. 172–179 dla 1915 r. potwierdzają wybiórczą zawartość wpisów samej księgi – k. 58 szerzej ukazuje ten problem. Kopia dokumentu znajduje się m.in. w Archiwum Biura Informacji i Poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża pod sygnaturą 12530. Jej oryginał powinien zostać szczegółowo zbadany.

⁶⁵ Księga pełna jest drobnych pomyłek i literowych przeinaczeń. W większości przypadków należy bardzo dokładnie analizować zapisane w księdze personalia konkretnych pochowanych tam Polaków. Warto w tym miejscu przytoczyć znajdującego się pod nr 27 pochowanego Josefa Siega – który wpisem w księdze zmarłych, znajdującej się obecnie w Urzędzie Stanu Cywilnego w Gdańsku – pod nr 1973, został w trakcie wojny staraniem rodziny poprawiony na prawidłowo brzmiący zapis imienia i nazwiska: Jan Sich (Standesamt Danzig Sterberegister Nr 1586–1983 31 VII – 18 IX 1939 – wpis nr 1973). Tematem tym zajmował się por. rez. Andrzej Chudy.



polski żołnierz, a po śmierci pochowany na cmentarzu na Zaspie⁶⁶. Trzecim w kolejności jest wpisany pod numerem 17. „Graczinski Kazmir”, którego zapis nazwiska znów przyjmuje się jako błędny. W tym przypadku mógłby to być przeinaczony zapis nazwiska polskiego radiotelegrafisty, kierownika radiostacji i członka załogi stałej Westerplatte od 1932 r. sierż. rez. Kazimierza Rasińskiego. Co ciekawe, po wpisie nr 17 następuje ciąg 9 pozycji (18–26) wypisanych jako nieznani polscy żołnierze pochowani na cmentarzu 14 września 1939 r. Odpowiedź na temat personaliów tej pochowanej grupy daje znów analiza ksiąg zmarłych znajdujących się w Urzędzie Stanu Cywilnego w Gdańsku⁶⁷.

Jarosław Tuliszka poczynił starania w celu potwierdzenia domniemych ekshumacji z terenu Westerplatte, które miały być dokonane w początku 1940 r. Przyjął założenie, że być może inny więzień obozu Stutthof brał udział w tych pracach. Potwierdzeniem miała być także informacja o spaleniu jednego z ciał prawdopodobnych obrońców Westerplatte oraz ekshumacji (co najmniej kilkunastu) ciał innych poległych polskich żołnierzy. Badania miały na celu odnalezienie jakiegokolwiek źródłowego śladu w relacjach zebranych w Archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie. Po przestudiowaniu większości z 27 tomów relacji Tuliszka nie znalazł informacji w pełni potwierdzającej wspomnienia o Władysławie Kaczmarku. Trafił jednak na relacje więźniów pracujących przy porządkowaniu terenu Westerplatte w różnych okresach⁶⁸ bezpośrednio po walkach i później, do 17 stycznia 1940 r. Tylko dwie spośród nich wspominają o uczestniczeniu w pochówkach żołnierzy polskich (nie ekshumacjach!). Treść relacji sugeruje, że więźniowie brali udział w pochówkach na Westerplatte niedługo po zakończeniu walk. Józef Pranczk wspominał:

„ [Na Westerplatte] mieliśmy za zadanie uporządkować teren. Chowaliśmy też polskich żołnierzy, obrońców Westerplatte. Najpierw musieliśmy ich

⁶⁶ USC – księga zmarłych w Gdańsku (Standesamt Danzig Sterberegister Nr 1586–1983 31 VII–18 IX 1939 – wpis nr 1916). Wypis wystawiony na personalia Czywiła – Gdańsk, 8 września 1939 r.

⁶⁷ AMS, *Cmentarz Zaspa w Gdańsku. Spis osób pochowanych w latach 1939–1945*, oprac. A. Chudy, b.d., b.p. Opracowanie to stanowi obecnie najdokładniejszy i najpełniejszy zbiór personaliów pochowanych ofiar represji niemieckich na cmentarzu na Zaspie w Gdańsku.

⁶⁸ AMS, Relacje, Relacja Zygmunta Kwapisza, t. 2, s. 3; *ibidem*, Relacja Franciszka Racławskiego, t. 2, s. 34; *ibidem*, Relacja Bolesława Kowalczyka, t. 2, s. 116; *ibidem*, Relacja Ignacego Joachimiaka, t. 4, s. 25; *ibidem*, Relacja Anzelma Rudłowskiego, t. 5, s. 152, 159; *ibidem*, Relacja Jana Strycharczyka, t. 5, s. 234; *ibidem*, Relacja Zbigniewa Nielepca, t. 6, s. 79; *ibidem*, Relacja Juliana Węgrzynowicza, t. 6, s. 234; *ibidem*, Relacja Cypriana Wosztala, t. 6, s. 267; *ibidem*, Relacja Mieczysława Filipowicza, t. 9, s. 35; *ibidem*, Relacja Stanisława Matuszczaka, t. 12, s. 160–162; *ibidem*, Relacja Zygmunta Wieckiego, t. 12, s. 211; *ibidem*, Relacja Jana Piastowskiego, t. 14, s. 171; *ibidem*, Relacja Rocha Kleszcza, t. 15, s. 55; *ibidem*, Relacja Józefa Pranczka, t. 17, s. 187.

wszystkich wykopać i następnie pochować w jednym miejscu, mniej więcej tam gdzie stoi pomnik [mogiła-pomnik poległych na Westerplatte w pobliżu byłej wartowni nr 5]⁶⁹.

Mieczysław Filipowicz wspominał, że podczas prac porządkowych na Westerplatte więźniowie znaleźli „kilka trupów żołnierzy polskich [...] które po kryjomu [pochowali]”⁷⁰.

Wyjaśnienie, dlaczego więźniowie mieliby dokonywać tych pochówków w tajemnicy przed Niemcami, stanowi obecnie problem. W relacjach tych brakuje informacji wskazującej na bardziej precyzyjną lokalizację, liczbę ciał i inne szczegóły tych działań, pomijane są też potencjalne trudności z utrzymaniem ich w tajemnicy przed nadzorującymi Niemcami.

Warto odnotować, że jedna z relacji Wacława Mitury z początku stycznia 1940 r. zawiera informację o „świeżych mogiłach” obrońców Westerplatte. Mitura należał do komanda, w którym znajdował się również Kaczmarek, autor jedynej dostępnej relacji wskazującej, że ciała poległych zostały w styczniu 1940 r. ekshumowane i wywiezione:

„ Drzewa poćcinane wpół, jakby je ktoś kosą skosił. Dookoła sterczące nagie ich kikuty robią wręcz wstrząsające wrażenie. Wśród nich spotykamy świeże mogiły. Są to groby bohaterskich obrońców Westerplatte⁷¹.

Konkretne personalia wszystkich poległych polskich obrońców na Westerplatte są obecnie w trakcie weryfikacji i identyfikacji. Trwające śledztwo IPN, będące skutkiem odnalezienia przez Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku w 2019 r. co najmniej dziewięciu szczątków ciał polskich obrońców na Westerplatte, prawdopodobnie ostatecznie rozwikła tę kwestię⁷².

Zebranie w jednym miejscu wszystkich znanych relacji dotyczących grzebania zwłok poległych w walkach polskich obrońców ułatwiło weryfikację zawartych tam treści. Należy podkreślić, że tylko jedna relacja dotycząca rzekomej ekshumacji przeprowadzonej w 1940 r. w świetle obecnych znalezisk z 2019 r. wydaje się co najmniej wątpliwa

⁶⁹ *Ibidem*, Relacja Józefa Pranczka, t. 17, s. 187.

⁷⁰ *Ibidem*, Relacja Mieczysława Filipowicza, t. 9, s. 35.

⁷¹ W. Mitura, *Za drutami Stutthofu*, Bydgoszcz 1984, s. 30.

⁷² W tym miejscu należy odnotować, że prace nad pełną identyfikacją wszystkich pochowanych są bardzo zaawansowane, a wyrazem pogłębionej analizy i bardzo dobrej współpracy kilku podmiotów jest konferencja naukowa, która odbyła się 1 września 2020 r. i dotyczyła identyfikacji poległych na Westerplatte polskich obrońców: „Groby i szczątki westerplatczyków w świetle badań archeologicznych, genetycznych i historycznych oraz w kontekście procedur prawnych”. W przygotowaniu jest opracowanie będące pokłosiem tej konferencji. Obraz z zarejestrowanego na żywo wydarzenia dostępny jest na profilach internetowych Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.



i trudna do wyjaśnienia i utrzymania. Na podstawie dostępnych źródeł nie można określić, które ciała miały być w pierwszych dwóch tygodniach stycznia 1940 r.⁷³ ekshumowane z miejsca pochówku wojennego na Westerplatte, a następnie przewiezione i powtórnie pochowane w nieznanym miejscu, najprawdopodobniej na cmentarzu na Zaspie⁷⁴. Z drugiej strony nie można tej relacji podać całkowicie w wątpliwość, o czym poniżej.

Nie można wykluczyć, że na Westerplatte mogą znajdować się również miejsca pochówku innych poległych i pogrzebanych po kapitulacji półwyspu w 1939 r. polskich obrońców. Nie przeczą temu zaprezentowane wcześniej relacje. Wyjaśniona przy omawianiu ostatniej załogi wartowni nr 5 kwestia poległego st. strz. Okrasy wydaje się rozstrzygnięta. W tym miejscu postaram się scharakteryzować pozostałych, pewnych poległych polskich żołnierzy z terenu Westerplatte, którymi byli:

- st. strz. Konstanty Jezierski – strzelec, drużyna nr 4 z II plutonu⁷⁵;
- leg. Antoni Piróg – celowniczy ckm, drużyna nr 4 z II plutonu⁷⁶;
- st. leg. Zygmunt Zięba – specjalność: ckm, drużyna nr 2 z I plutonu;
- strz. Władysław Jakubiak – strzelec (kanonier), drużyna nr 7 z III plutonu;
- leg. Mieczysław Krzak – obsługa moździerzy, drużyna nr 8 z III plutonu;
- st. sierż. rez. Wojciech Najsarek – zawiadowca stacji na Westerplatte;
- strz. Bronisław Uss – strzelec, drużyna nr 1 z I plutonu;
- kpr. Andrzej Kowalczyk – strzelec, drużyna nr 1 z I plutonu.

Przy przytaczaniu kolejnych relacji dotyczących okoliczności śmierci polskich żołnierzy w trakcie obrony Westerplatte trzeba wspomnieć dosyć drastyczne opisy rozerwanych na strzępy, siłą wybuchu, ciał

⁷³ Władysław Kaczmarek pracował na Westerplatte od 1 do 17 stycznia 1940 r., po czym trafił do obozu w Stutthofie. Jednak towarzyszący mu Wacław Mitura został przewieziony do Stutthofu dopiero ok. 10 lutego 1940 r. Więcej w: W. Mitura, *Za drutami...*, s. 32. Widzimy więc, że relacje spiswane po latach nie zawsze są ze sobą spójne, a weryfikacja tych treści obarczona jest problemem natury metodologicznej – prowadzącej się do wyboru, z której relacji badacz powinien czerpać.

⁷⁴ Nie wykluczając w tym przypadku możliwości pochówku na innych cmentarzach lub też na terenach otwartych. Nie można również wykluczyć pozostawienia niektórych ciał zabitych polskich więźniów na Westerplatte w trakcie szybko wykonywanej ekshumacji w warunkach zimowych 1940 r. lub przy innych pracach wykonywanych przez polskich więźniów na terenie półwyspu Westerplatte. Jak dotąd w trakcie kilku sezonów wykopaliskowych takich odkryć nie poczyniono.

⁷⁵ Relacje pozostają raczej zgodne. Ginie pierwszego dnia walk w wyniku obrażeń głowy w południowej izbie bojowej wartowni nr 3. Ciało poległego miało zostać następnie zakopane w rejonie wartowni nr 3.

⁷⁶ Więcej w przypisie 23. Szczegółowo tematem zajęą się K.H. Drózdź, *Walczyli na Westerplatte...*, s. 60, 274–284. Tam też autor jako pierwszy opublikował fotografię żołnierza oraz m.in. hipotezę nakazującą domniemywać, że nie zginął on 2, lecz 7 września 1939 r. w innym miejscu i w innych okolicznościach na terenie Westerplatte.

co najmniej dwóch obrońców. Na temat st. strz. Okrasy jego kolega strz. Antoni Gołąb w swoich wspomnieniach miał pisać:

- „ [...] dostałem trochę przyciasne nowe buty. On [Okrasa] miał już wydeptane, ale wygodniejsze. No i po pierwszym dniu walk wieczorem zamieniliśmy się tymi butami. Na drugi dzień po nalocie przebiegałem obok koszar i w trawie zobaczyłem [...] poszarpane, skrwawione nogi w moich nowiuteńkich butach. Po butach poznałem, że to był on [...] ciała nie było. Musiało go poszarpać w kawałki⁷⁷.

Co istotne, identyfikacja szczątków poległych na Westerplatte wyjaśnia i tę sprawę. Zatem według relacji chodzi o fragmenty ciała innego poległego westerplatczyka – Jakubiaka, mylnie zidentyfikowane w 1939 r. na podstawie butów jako należące do Okrasy. Jak widać, na terenie Westerplatte odnajdywano także strzępy innych ciał ludzkich. W kolejnej relacji kpr. Eugeniusza Grabowskiego czytamy natomiast:

- „ Jedna z pięćsetek trafiła w wartownię nr 3 [powinno być: w wartownię nr 5]. Z siedmiu ludzi, jacy znajdowali się w jednym pomieszczeniu, znaleźliśmy tylko głowę plut. Petzelta – dowódcy tej wartowni. Wybuch dużej bomby w małym zamkniętym pomieszczeniu spowodował, że nawet kości były wtopione w gruzy. Pozostałych sześciu było w innym pomieszczeniu, jeden z nich miał urwaną dłoń, byli kontuzjowani, ogłuszeni, ale żywi – uratowała ich ścianka⁷⁸.

Kaczmarek, który miał uczestniczyć w pracach porządkowych na Westerplatte w styczniu 1940 r., wspominał także o innych odnalezionych zwłokach. Byłoby to kolejne nieodnalezione wcześniej ciało niezidentyfikowanego poległego westerplatczyka:

- „ Podczas usuwania konarów znaleźliśmy zwłoki polskiego żołnierza, nie-szczęśnik spoczywał w niewielkim dole przysypany ziemią i kawałkami gałęzi; zmrożone ciało w stanie rozkładu, głowa okropnie okaleczona, mundur oblepiony ziemią, widok smutny i zarazem okropny [...] pilnujący nas SS-man rozkazał przynieść kanister z benzyną. Nas przepędzono kilka metrów dalej do innej roboty, widziałem z daleka jak oblano zwłoki, buchnął ogień. Długo unosił się dym w tym miejscu⁷⁹.

⁷⁷ S. Górniewicz, *Lwy z Westerplatte*, Gdańsk 1988, s. 198.

⁷⁸ S. Górniewicz-Kurowska, *Westerplatczycy. Losy obrońców Wojskowej Składnicy Tranzytowej*, Gdańsk 1999, s. 119. Relacja sugeruje aż 13 znajdujących się wartowni polskich żołnierzy, z czego aż 6 miało przeżyć bombardowanie; należy jednak podejść ostrożnie do tego źródła.

⁷⁹ M. Wójtowicz-Podhorski, *Westerplatte 1939...*, s. 454; zob. także *Westerplatte 4:48...*, s. 91–92. Pomimo wątpliwej autentyczności ekshumacji polskich żołnierzy ta część relacji franciszkanina nadal brana jest przez badaczy pod uwagę. Należy jednak zastanowić się nad całościowym kontekstem i kwestią autentyczności przekazywanych przez o. Kaczmarka treści w kontekście dalej przedstawionych relacji innych świadków tych wydarzeń, a także





IL. 3.

Zdjęcie grobów wykonane w trakcie jednej z pierwszych wizyt marynarzy niemieckich na Westerplatte. Uwagę zwracają drobne różnice, m.in. ustawiony krzyż, ułożenie czapek garnizonowych, drobne różnice w roślinności na drugim planie. Zdjęcie wykonano w drugiej połowie września 1939 r. (MIIWŚ)

Opis wskazuje, że najprawdopodobniej mogło tutaj chodzić o leg. Krzaka. To właśnie on miał zostać pozostawiony na przedpolu placówki „Fort”. Na podstawie tej relacji przyjęto, że jego ciało zostało spalone w pierwszych dniach stycznia 1940 r. na terenie Westerplatte. Jednak druga część relacji pocztowca Franciszka Schwinkego rzuca nieco inne światło na ten zapomniany oraz niewyjaśniony do dziś epizod. Z wcześniejszych przytaczanych relacji więźniów pracujących na Westerplatte wynika, że na półwyspie pochowano po walkach co najmniej jednego cywila będącego – tu cytat – rumuńskim cyganem bądź Romem – relacja w jasny sposób tego nie określa⁸⁰.

„ Chęć jeszcze wspomnieć co do tego Rumuna, który zginął rozerwany granatem. Pewnego razu powiedziano nam, że koło morza leży jakiś trup, którego woda wyrzuciła, a którego należy pochować. My tam idziemy, a tu ciało już w rozkładzie. Ale on nie leżał w wodzie, tylko na tych wydmach piaszczystych, widać był lekko zagrzebany w piasku, a napływ wody spowodował, że został wypłukany. Patrzę i mówię do mojego kolegi, że to jest Rumun. Twarz miał potrząskaną i już go było czuć. Położyłem 2 patyki, zawlokłem go trochę wyżej na wydmy, wykopałem dziurę jak dla psa, bo to był mały człowiek, wpuściłem go tam i powiedziałem: tu spoczywaj dobrze⁸¹.

Jan Olszewski – więzień Stutthofu, który krótko po kapitulacji brał udział w porządkowaniu terenu półwyspu, wspomina: „poszliśmy na piętro. Pod ciężkim betonowym elementem leżał zwęglony trup polskiego żołnierza. [...] był wciśnięty i zmiażdżony, trwało długo, jak został dosłownie wyrwany z tej śmiertelnej pułapki”⁸². Co do lokalizacji miejsca, czytamy dalej, że „w dachu dziura po bombie, pomieszczenia zdemolowane”. Relacja ta najprawdopodobniej nie odnosi się jednak do

efektów prac archeologicznych. Nie jest wykluczone, że wspomina się tu o szczątkach innego z zaginionych westerplatczyków.

⁸⁰ AMS, Relacje, Relacja Ignacego Joachimiaka, t. 4, s. 25; *ibidem*, Relacja Anzelma Rudłowskiego, t. 5, s. 152; Relacja Antoniego Leszczyńskiego [w:] B. Zwarra, *Gdańsk 1939. Wspomnienia Polaków*, Gdańsk 1984, s. 299; APG, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku (KWPZPR), 2384/2312, Stenogram rozprawy przeciwko Albertowi Forsterowi z dnia 7–8 kwietnia 1948 r., Zeznanie Stanisława Garczewskiego, 8 IV 1948, k. 361–362, Zeznanie Franciszka Szwinke, 8 IV 1948, k. 375–376.

⁸¹ Należy także wziąć pod uwagę, że ciało to mogło być później ponownie przeniesione w inne miejsce lub zostać pomyłone z nieznanym obrońcą Westerplatte. Sprawa ta wymaga dalszych ustaleń. Relacja Franciszka Schwinke z procesu Alberta Forstera Tom II Stenogram, Dzień 4 procesu (8 kwietnia 1948 r.); APG, KWPZPR, 2384/2312, Stenogram rozprawy przeciwko Albertowi Forsterowi z dnia 7–8 kwietnia 1948 r.; Zeznanie Franciszka Szwinke, 8 IV 1948, k. 375–376.

⁸² Relacja pozyskana przez Żebrowskiego i wykorzystana w publikacji: M. Wójtowicz-Podhorski, *Westerplatte 1939...*, s. 453, w której więzień występuje w kontekście koszar. Należy zastanowić się jednak nad możliwością konfrontowania tego fragmentu z opisem prac dokonywanych w gruzach wartowni nr 5, do których wydaje się bardziej pasować.



budynku koszar. Oczywiście nie sposób ustalić personaliów poległego polskiego obrońcy na podstawie tylko tej relacji. W przypadku interpretowania relacji dotyczącej ponownie ruin wartowni nr 5 świadek wydarzeń wspominałby o wydobywaniu szczątków jednego z zaklinowanych pod gruzami polskich obrońców tej wartowni. Pomocne w tej kwestii mogą być archiwalne zdjęcia przedstawiające zarówno ciało poległego w wartowni westerplatczyka, jak i efekt unoszenia stropów zawalonej wartowni nr 5 w celu wydobywania ciał.

Nie można wykluczyć, że niepogrzebanych Polaków jest na Westerplatte więcej. Nieznane jest miejsce pochówku polskich marynarzy rozstrzelanych prawdopodobnie w październiku 1939 r. na terenie obozu Neufahrwasser⁸³. Nie do końca wyjaśniona jest lokalizacja grobu ofiar egzekucji z 11 stycznia 1940 r., do której według najnowszych ustaleń miało dojść w pobliżu obozu Stutthof, lecz według wcześniejszych hipotez nastąpiła albo w Piaśnicy, albo na Zaspie lub nawet, wedle niektórych relacji, na Westerplatte⁸⁴.

Obecny stan badań pozwala z całą pewnością potwierdzić, że na cmentarzu Żołnierzy Wojska Polskiego na Westerplatte (inaczej: cmentarz Poległych Obrońców Westerplatte) spoczywają szczątki jedynie mjr. Sucharskiego⁸⁵. Szczątki kpr. Kowalczyka podjęte w toku prowadzonych prac ekshumacyjnych wydają się nie należeć do westerplatczyka⁸⁶.

Na cmentarzu na Zaspie obecnie znajduje się odnowiony symboliczny pomnik (a także w innym – nieznanym obecnie miejscu pierwotny grób) strz. Czywiła oraz jeden grób nieznanego z imienia i nazwiska żołnierza WP poległego na Westerplatte⁸⁷. Pierwotna lokalizacja obu mogił w terenie jest aktualnie niemożliwa z powodu zmian w aranżacji

⁸³ K. Brzuszkiewicz, *Ci z pierwszej linii*, Poznań 2008, s. 7 (mowa tam o 5 ofiarach: 3 marynarzach i 2 cywilach); Relacja Jana Gańczy; Relacja Zygmunta Lendziona; Relacja Marii Stiebał, B. Zwarra, *Gdańsk 1939...*, s. 156, 272, 451.

⁸⁴ AMS, Relacje, Relacja ks. Zygmunta Wieckiego, t. 12, s. 216; więcej zob.: *W cieniu obozu Stutthof...*, s. 75. Hipotezy te jednak, na obecnym etapie prac, wydają się niepotwierdzone. Archeolodzy na Westerplatte nie natrafili do tej pory na żaden pochówek domniemyanych ofiar cywilnych z początku II wojny światowej.

⁸⁵ Szczątki sprowadzono do Polski w sierpniu 1971 r. Uroczysty państwowy pogrzeb odbył się 1 września 1971 r., a na Westerplatte przybyły wówczas tysiące Polaków. Do dziś wśród badaczy nie ustalono ostatecznej wersji – odpowiedź ponownie przyniosą badania archeologiczne.

⁸⁶ Niezidentyfikowane szczątki odnaleziono w trakcie robót ziemnych w lipcu 1963 r. na terenie półwyspu Westerplatte, następnie pochowano je na cmentarzu na Srebrzysku w Gdańsku. W 1992 r. ciało zostało ponownie ekshumowane i pochowane na zrewaloryzowanym w 1989 r. cmentarzu Obrońców Westerplatte na półwyspie. Prace z marca 2021 r. rzucają nowe światło na ten temat.

⁸⁷ Można przyjąć, że w tym przypadku chodzi o zabranego z pola walki strz. Ussa lub st. sierż. rez. Najsarka. Miejsce pochówku jednego z nich nie jest więc znane. Brakuje także szczegółowych danych potwierdzających, kto ostatecznie został pogrzebany na cmentarzu na Zaspie.

cmentarza wykonanych już po wojnie. Aby określić dokładne położenie pierwotnych mogił, należałoby przeanalizować plany sprzed przebudowy cmentarza, a także sprecyzować domniemane lokalizacje grobów zdjęciami archiwalnymi wykonanymi z poziomu gruntu i za pomocą zdjęć lotniczych. Wprawdzie w literaturze istnieje plan cmentarza z podziałem na poszczególne kwatery i sektory pochówków, nie oznacza to jednak, że dokładna lokalizacja pierwotnych pochówków została dzięki niemu wyjaśniona. Pomocna może być też dokumentacja z prac ekshumacyjnych przeprowadzonych w 1970 r.

Zwłoki leg. Krzaka mogły zostać odnalezione przez Niemców na Westerplatte w pierwszych dwóch tygodniach stycznia 1940 r. i w tym przypadku zostałyby spalone w miejscu ich odnalezienia⁸⁸. Szczątki pozostały najprawdopodobniej w miejscu, gdzie legionista poległ. Znalezienie ich będzie z całą pewnością jednym z głównych zadań i priorytetów budowanego nowego Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 – oddziału Muzeum II Wojny Światowej w 2021 r.

Według relacji westerplatczyków zwłoki co najmniej jednego z żołnierzy miały zostać rozcłonkowane w wyniku eksplozji. Mogłoby to być ciało zabitego przy koszarach strz. Jakubiaka, które najprawdopodobniej zostało rozerwane na strzępy i rozrzucone po terenie wokół koszar na Westerplatte. Następnie mogły zostać ponownie prowizorycznie pochowane jeszcze w trakcie walk. A już po ich zakończeniu, zapewne we fragmentach, przeniesione do wspólnej mogiły przy willi oficerskiej. Musiało mieć to związek z nieznanym zarządzeniem strony niemieckiej o pochowaniu względnie w jednym miejscu wszystkich polskich ofiar pozostawionych na Westerplatte po zakończeniu walk, 7 września 1939 r. Brak jest potwierdzonych informacji, aby Niemcy po kapitulacji zabierali i chowali poza terenem Westerplatte odnalezionych poległych polskich obrońców.

Ostatecznie należy założyć, że we wspólnej mogile, składającej się z kilku jam grobowych znajdujących się przy willi oficerskiej, spoczęły zwłoki 7 żołnierzy zabitych w wartowni nr 5 i 2 przyniesionych po walkach z okolic koszar. Dałoby to łączną liczbę 9 pochowanych tam polskich obrońców, których personalia na podstawie przytoczonych tu relacji można wstępnie określić jako:

**Ostatecznie należy założyć,
że we wspólnej mogile,
składającej się z kilku jam
grobowych znajdujących się
przy willi oficerskiej, spoczęły
zwłoki 7 żołnierzy zabitych
w wartowni nr 5 i 2 przyniesio-
nych po walkach z okolic koszar.**

⁸⁸ Nie można wykluczyć, że szczątki leg. Krzaka nadal znajdują się na Westerplatte. Więcej w przypisie 79.



- polegli w wartowni nr 5 – wydobyli i pochowani po walkach w co najmniej dwóch turach: plut. Petzelt, kpr. Perucki, kpr. Gębura, st. strz. Okraszewski, st. leg. Zatorski, leg. Kita;
- przeniesieni spod koszar: st. strz. Jezierski oraz st. strz. Zięba;
- ciała prawdopodobnie rozczłonkowane, a pierwotnie pochowane przy koszarach: strz. Jakubiak;
- pozostali czterej, pewni polegli w walkach o WST, polscy obrońcy to: st. sierż. rez. Najsarek, strz. Uss, kpr. Kowalczyk, leg. Krzak.

Nierozstrzygnięta jednak pozostaje kwestia miejsca śmierci i pochówku leg. Piroga⁸⁹.

Na cmentarzu na Zaspie – oprócz grobu strz. Czywiła i strz. Ussa lub st. sierż. rez. Najsarka – znajduje się także potencjalny grób sierż. rez. Rasińskiego. Radiotelegrafista WST 8 września 1939 r. został zabrany przez Niemców na przesłuchanie, z którego nigdy już nie powrócił⁹⁰. Istnieją teorie na temat domniemanych dalszych losów sierżanta⁹¹ – wśród nich i te przeczące jego śmierci pomiędzy 8 a 12 września 1939 r. w Gdańsku. Nie zostały one jednak do tej pory poparte jakimikolwiek dowodami w postaci przytoczonych chociażby źródeł lub innych dokumentów. W tym wypadku należy zakładać, że cmentarz na Zaspie to miejsce spoczynku wymienionego westerplatczyka.

Na zakończenie należy podkreślić zaangażowanie wielu instytucji w jak najszybsze uzyskanie wyników badań DNA odkrytych w 2019 r. szczątków polskich obrońców. Miejmy nadzieję, że niebawem uzyskamy ostateczne potwierdzenie personaliów wszystkich odnalezionych w trakcie badań szczątków żołnierzy. Należy jednak zdawać sobie sprawę, że po tylu latach wyniki badań mogą nie spełnić w 100% oczekiwań w aspekcie możliwości ustalenia tożsamości. Niestety określenie dokładnych personaliów wszystkich odnalezionych szczątków, chociażby z powodu częściowego braku materiału porównawczego, może być problematyczne. Co za tym idzie ponownie mogą pojawić się głosy mówiące, że na Westerplatte poległo więcej niż zakładanych i wymienionych w tym artykule 14 polskich obrońców.

Kolejnym zagadnieniem badawczym powinno być ostateczne rozstrzygnięcie podnoszonej przez niektóre osoby zajmujące się losami



IL. 4.

Zdjęcie wykonane przez jednego z gdańskich fotoreporterów (kolekcja fotografa Kramera) w celu zobrazowania terenu Westerplatte po walkach. Uwagę zwraca celowe przedstawienie krzyża i czapki garnizonowej dla uzyskania lepszego kadru fotograficznego. Trzeci pochówek, będący widoczny w mniej wyraźnej formie, znajduje się na drugim planie po prawej stronie od krzyża. Zdjęcie wykonano między 19 a 21 września 1939 r. (Muzeum Narodowe w Gdańsku oraz MIIWŚ)

⁸⁹ Miejsce pochówku ostatniej piątki nie jest na ten moment znane.

⁹⁰ Na pomniku znajdującym się na cmentarzu na Zaspie widnieje napis: „Kazimierz Graczyński, zm. 12 IX 1939” – kwatery II, grób 6. Napis ten przepisano z niemieckiej książki ewidencyjnej cmentarza. Imię zgadza się z sierż. Rasińskim, data prawdopodobnej śmierci także, odmienny jednak zapis nazwiska można tłumaczyć pomyłką pisarską, którą Niemcy nagminnie czynili w trakcie spisywania danych polskich więźniów i ofiar w przytoczonym wyżej dokumencie.

⁹¹ J. Żebrowski, *Zanim poddał się Hel. Niemiecki dokument z 1939 roku*, Łódź 2003, s. 70, przyp. 2; powtórzone następnie w: *Westerplatte 4:48...*, s. 90; zob. także K.H. Dróżdź, *Westerplatte...*, s. 327.



WST kwestii rozstrzelania czterech polskich żołnierzy podczas walk na Westerplatte. Według przytoczonych informacji mieli oni być jeszcze w trakcie walk potajemnie pochowani, a następnie, już po walkach, ekshumowani i przeniesieni w nieznane miejsce – prawdopodobnie poza Westerplatte. Wydaje się to niespójne, gdyż w przytoczonych powyżej relacjach widzimy, że co najmniej do połowy września 1939 r. ciała wszystkich odnajdywanych polskich obrońców były znoszone i grzebane w ramach jednej wspólnej mogiły w jednym miejscu na terenie półwyspu. Odstępstwem od tego są jedynie pochowani na cmentarzu na Zaspie – kwestia ta jednak została wyjaśniona wcześniej (miało to związek z chowaniem tam polskich poległych zabranych jeszcze w trakcie trwania walk o WST w początkach września 1939 r.)⁹².

Istotnym źródłem mogłyby być zapiski zachowane w Niemieckim Czerwonym Krzyżu dotyczące potencjalnej, choć niepotwierdzonej w badaniach archeologicznych, ekshumacji przeprowadzanej w styczniu 1940 r. na terenie Westerplatte. Jak do tej pory żaden z badaczy nie przedstawił dokumentacji potwierdzającej słowa o ekshumowanych co najmniej kilkunastu ciałach polskich obrońców. Oczywiście z powodu braku dokumentów nie należy ostatecznie odrzucać takiej ewentualności – a co za tym idzie i całej relacji, jednak treści tam zawarte stoją na ten moment w jawnej sprzeczności z dokonanymi w 2019 r. odkryciami. Szczegółowa i wydawać by się mogło jedna z najbardziej wiarygodnych relacji o Kaczmarce została całkowicie podważona i zanegowana. Należy sądzić, że opisane w niej wydarzenia są kompilacją wspomnień i opowieści współwięźniów z obozu, a sam relacjonujący nie uczestniczył w nich osobiście. Co jednak stanęło za tak poprowadzona narracją – tego już niestety się nie dowiemy, gdyż zarówno świadek, jak i zapisujący jego słowa nie żyją.

Ostatnim postulatem badawczym powinno być przeprowadzanie dalszych szczegółowych kwerend, które z całą pewnością mogą wnieść do tematu pochowanych na Westerplatte nowe interesujące wątki i informacje, których do tej pory z zachowanych dokumentów nie byliśmy w stanie poznać.

Na zakończenie należy jeszcze wyrazić podziw dla polskiej myśli technicznej oraz wyszkolenia i prowadzonej obrony, kiedy to przez blisko siedem dni działań w całkowitym okrążeniu obrońcy wytrwali

⁹² Potwierdzeniem tej teorii są zachowane zapiski głównego lekarza Grupy Eberhardta, świadka wydarzeń z 8 września 1939 r.: „Trwają nadal walki na granicy Sopotu, przy L.P. Rgt. 1 [Landes-Polizei Regiment 1] liczni ranni. Prace porządkowe na Westerplatte spowodowały spore trudności, gdyż w wyniku bombardowania zwłoki częściowo zaklinowały się w gruzach. Dwa ciała musiały zostać spalone (na miejscu). Resztę pochowano na ubogim cmentarzu na Zaspie (w Gdańsku)” (tłum. W.S.). Więcej zob. J. Daniluk, *Miasta skoszarowane. Gdańsk i Sopot jako garnizon Wehrmachtu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2019, s. 93.





na swoich pozycjach, a załoga utraciła 14 poległych w walkach obrońców. Uczestnicy tamtych wydarzeń – polscy obrońcy Westerplatte, którzy w znakomitej większości przeżyli tamte dni – dopiero po latach doczekali należytego im miejsca w annałach historii. Niektórym jednak nie udało się tego dożyć. Dopiero z perspektywy czasu uświadamiamy sobie rangę wydarzeń, w których dane im było uczestniczyć.

IL. 5.

Jedno z ważniejszych ujęć wykonanych zimą 1939–1940 r. z ruin wartowni nr 5 w stronę, gdzie powinny znajdować się groby polskich żołnierzy na Westerplatte. Grobów już nie widać – kopczyki zostały zniwelowane. Mogiły powinny znajdować się w rejonie, gdzie na zdjęciu przechodzi komisja niemiecka składająca się z oficerów oraz żołnierzy. Na pierwszym planie grupa polskich więźniów porządkuje teren składnicy, kopiąc w miejscu na zachód od zburzonej willi oficerskiej (MIIWŚ)

***Lista polskich żołnierzy poległych w walkach na Westerplatte
w dniach 1–7 września 1939 r.***

1. st. sierż. rez. Wojciech Najsarek (1900–1939) – zawiadowca stacji PKP Gdańsk-Westerplatte. Został ciężko ranny (lub zginął) 1 września w trakcie pierwszego niemieckiego szturm na teren WST. Jego ciało zostało zabrane przez Niemców z terenu półwyspu. Miejsce pochówku nie jest znane – możliwe, że został pochowany na terenie cmentarza na Zaspie, jako jeden z nieznanych polskich żołnierzy, bądź spoczywa na innym, nieistniejącym już cmentarzu w Gdańsku;
2. strz. Bronisław Uss (1916/1920?–1939) – został ciężko ranny lub zabity 1 września w trakcie walk w pobliżu placówki „Prom”. Jego ciało Niemcy zabrali z terenu składnicy. Miejsce pochówku nie jest znane – możliwe, że jest jednym z pochowanych na Zaspie, nierozpoznanych polskich obrońców WST;
3. kpr. Andrzej Kowalczyk (1914–1939) – został ciężko ranny w trakcie walk 1 września i przysypany w leju na przedpolu wartowni nr 1. Po walkach uznano go za zaginionego. Jego ciało miało zostać odnalezione w trakcie budowy placu składowego nad kanałem portowym w 1963 r.⁹³ Szczątki pochowano na Srebrzysku. W 1992 r. na cmentarz Poległych Obrońców Westerplatte przeniesiono inne zwłoki, należące najprawdopodobniej do niemieckiego żołnierza, które złożono w trumnie opisanej jako należącej do westerplaczyka.
4. strz. Konstanty (Stefan) Jezierski (1914–1939) – jeden z pierwszych polskich żołnierzy zabitych 1 września, zaraz po rozpoczęciu walk. Zginął w kabinie bojowej wartowni nr 3. Pierwotnie pochowano go przy wartowni, następnie przeniesiono pod koszarę, a po walkach najprawdopodobniej pod willę oficerską (najprawdopodobniej ekshumowany w 2019 r.) – szkielet nr IV (?);
5. st. leg. Zygmunt Zięba (1914–1939) – 1 września został ranny w głowę na placówce „Prom”. Przetransportowano go do koszar, gdzie zmarł w wyniku trafienia odłamkiem bomby lub pocisku 2 września. Prawdopodobnie został pochowany przy koszarach, a następnie, już po walkach, przeniesiony do mogiły przy willi oficerskiej (najprawdopodobniej ekshumowany w 2019 r.) – szkielet nr II (?);
6. strz. Władysław Jakubiak (1916–1939) – zginął 2 września od bezpośredniego trafienia bombą lotniczą blisko wejścia głównego do koszar, po stronie wschodniej budynku. Jego ciało zostało rozczłonkowane w wyniku eksplozji; prawdopodobnie część szczątków

⁹³ Podczas przeprowadzonej w połowie marca 2021 r. ekshumacji odkryto, że szczątki uważane za należące do kpr. Kowalczyka były w istocie złożonymi 29 lat wcześniej szczątkami nieznanego niemieckiego żołnierza.



zebrano i pochowano przy koszarach, następnie fragmenty ciała mogły zostać przeniesione w okolice willi oficerskiej. Miejsce pochówku nie jest znane (ciało rozczłonkowane) – najprawdopodobniej wciąż spoczywa na terenie Westerplatte;

7. leg. Mieczysław Krzak (1915–1939) – żołnierz z obsady placówki „Fort”. Zginął w trakcie walk po 2 września. Miał zostać prowizorycznie pochowany w miejscu śmierci. Po walkach został uznany za zaginionego. Jego ciało prawdopodobnie spalono w trakcie prac porządkowych zorganizowanych na Westerplatte w 1940 r. Miejsce pochówku nie jest znane – prawdopodobnie nadal spoczywa na terenie Westerplatte;
8. plut. Adolf Petzelt (1906–1939) – dowódca wartowni nr 5. Zginął 2 września w trakcie bombardowania Westerplatte. Po wydobyciu ciała z wartowni nr 5 został pochowany przy willi oficerskiej (ekshumowany w 2019 r.) – szkielet nr I;
9. kpr. Bronisław Perucki (1915–1939) – żołnierz z obsady wartowni nr 5. Zginął w wyniku nalotu 2 września. Po wydobyciu z zawalonej wartowni został pochowany przy willi oficerskiej w zbiorowej mogile polskich obrońców (ekshumowany w 2019 r.) – szkielet nr IX;
10. kpr. Jan Gębura (1915–1939) – żołnierz z obsady wartowni nr 5. Zginął 2 września w trakcie bombardowania Westerplatte. Został pochowany z pozostałymi obrońcami tej placówki przy willi oficerskiej (ekshumowany w 2019 r.) – szkielet nr VI;
11. leg. Antoni Piróg (1915–1939) – zginął w niewyjaśnionych okolicznościach w trakcie walk na Westerplatte. Możliwe, że w wartowni nr 5, ale relacje są pod tym względem rozbieżne. Dokładne miejsce jego pochówku nie jest znane;
12. leg. Józef Kita (1915–1939) – żołnierz z obsady wartowni nr 5. Zginął 2 września w trakcie bombardowania Westerplatte. Został pochowany przy willi oficerskiej (ekshumowany w 2019 r.) – szkielet nr VII;
13. st. leg. Ignacy Zatorski (1915–1939) – żołnierz przypisany rozkazem do obsady wartowni nr 5. Zginął 2 września w trakcie bombardowania Westerplatte. Został pochowany przy willi oficerskiej (najprawdopodobniej ekshumowany w 2019 r.) – szkielet nr III (?);
14. st. strz. Władysław Okrasa (Okraszewski) (1916–1939) – poległ 2 września w trakcie nalotu na Westerplatte w gruzach wartowni nr 5. Roznosił ciepłe posiłki dla walczących na wartowniach obrońców. Został pochowany przy willi oficerskiej (ekshumowany w 2019 r.) – szkielet nr VIII.



IL. 6.

Trzej najciężej ranni polscy obrońcy WST. Od lewej: por. Leon Pająk (dowódca plutonu wartowniczego i placówki „Prom”, gdzie został ciężko ranny pierwszego dnia walk; przebywał do grudnia 1939 r. w szpitalu), leg. Władysław Łakomic (celowniczy ckm, ciężko ranny w kabinie bojowej koszar – wartowni nr 6), widoczne tylko nogi trzeciego ciężko rannego strz. Jan Czywiła, który pod wieczór tego samego dnia zmarł w szpitalu w Gdańsku. Westerplatte, 7 września 1939 r. (MIIWŚ)



IL. 7.
s. 82–83

Fotografia podpisana na odwrocie jako „Święto Zmarłych” – Westerplatte, 1 listopada 1945 r. (zbiory autora)

IL. 8.
s. 84–85

Ranni polscy żołnierze po kapitulacji 7 września 1939 r. oczekują na transport pojazdami sanitarnymi do gdańskich szpitali: kpr. Edmund Szamlewski (drugi od lewej; drużyna nr 2 z I plutonu; ranny w wyniku bombardowania wartowni nr 5; po krótkiej hospitalizacji odesłany do obozu), plut. Franciszek Magdziarz (trzeci od lewej; drużyna nr 9 administracyjna; stracił palec w wyniku eksplozji w wartowni nr 5; w szpitalu przebywał do grudnia 1939 r.), st. leg. Franciszek Dominiak (czwarty od lewej; drużyna nr 3 z I plutonu, specjalność: ckm; ma złamany obojczyk; w szpitalu przebywał do grudnia 1939 r.), st. leg. Józef Paszkowski (siedzi piąty z lewej; drużyna nr 5 z II plutonu;

celowniczy ckm; ranny w lewą nogę; w szpitalu przebywał do początku 1940 r.) oraz strz. Michał Łata (szósty od lewej; drużyna nr 6 z II plutonu; hospitalizowany, po czym wysłany do obozu). Uwagę zwraca stojący obok pierwszego z prawej westerplątczyka Niemiec, który jako trofeum wojenne trzyma w ręku hełm polski wz. 31 – należący do któregoś z Polaków (MMW)

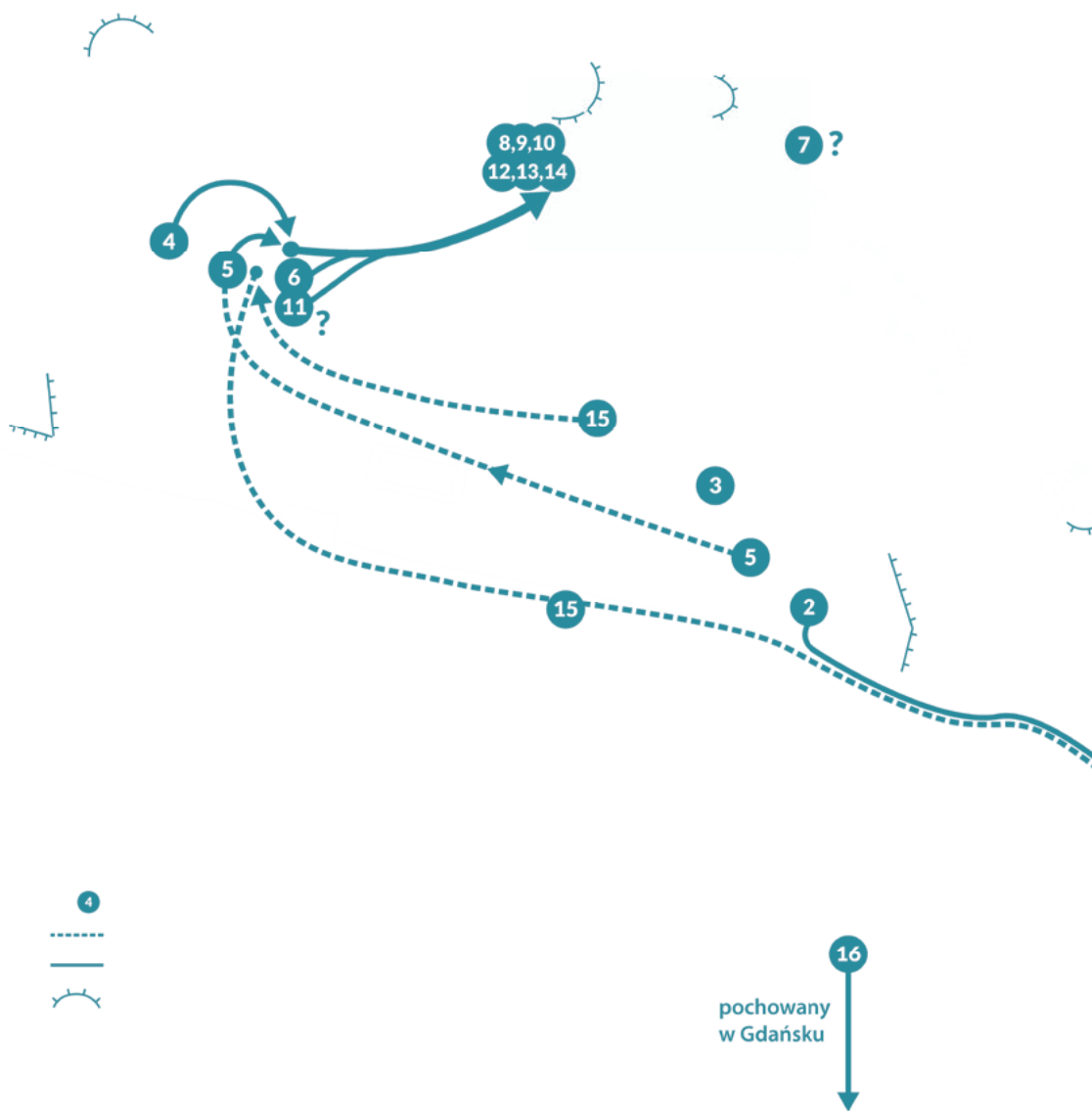












IL. 10.

Mapa przedstawiająca miejsca śmierci oraz ewentualne przeniesienie zwłok poszczególnych polskich żołnierzy na Westerplatte. Numeracja odpowiada przedstawionej liście polskich żołnierzy poległych w wyniku walk na Westerplatte w dniach 1–7 września 1939 r. – stanowiącej aneks do niniejszego artykułu.

Przenoszenie ciał i ostateczny pochówek odbyły się w pierwszych tygodniach po zakończeniu walk o Westerplatte. Numer 16 dotyczy pochowanego na cmentarzu na Zaspie w Gdańsku sierż. rez. Rasińskiego (mapa wykonana przez Arkadiusza Woźniakowskiego)

Lista ciężko rannych:

15. strz. Jan Czywil (1915–1939) – ciężko raniony ostatniego dnia walk na Westerplatte. Został zabrany z grupą najciężej rannych 7 września do szpitala w Gdańsku, gdzie w nocy z 7 na 8 września 1939 r. zmarł. Został pochowany na cmentarzu na Zaspie w Gdańsku;
- por. Leon Pająk (1909–1990) – dowódca plutonu wartowniczego i placówki „Prom”, gdzie został ciężko ranny pierwszego dnia walk. Widoczny m.in. na kilku zdjęciach wykonanych zaraz po kapitulacji WST – leży na noszach. Do grudnia 1939 r. w szpitalu;
- leg. Władysław Łakomiec (1915–1962) – celowniczy ckm, z drużyny nr 3 z I plutonu; ciężko ranny – uszkodzony kręgosłup. Widoczny m.in. na kilku zdjęciach wykonanych zaraz po kapitulacji WST – leży na noszach.

Szczątki spoczywające na cmentarzu Obrońców Westerplatte do marca 2021 r.:

1. mjr Henryk Sucharski (1898–1946) – komendant WST na Westerplatte. Po oswobodzeniu obozu jenieckiego został zakwaterowany we Włoszech. Zmarł tam 30 sierpnia 1946 r. Pochowano go na cmentarzu wojskowym w miejscowości Casamassima. Szczątki jego ciała sprowadzono do Polski w sierpniu 1971 r. i uroczystie pochowano 1 września 1971 r. na cmentarzu Poległych Obrońców Westerplatte. Pomimo przebudowy cmentarza w 1989 r. trumienkę ze szczątkami ponownie złożono w tym samym miejscu w ramach uroczystości związanych z 50. rocznicą wybuchu II wojny światowej.



Tabela 1. Załoga WST na Westerplatte – stan na 1 września 1939 r. Podział na drużyny i plutony z uwzględnieniem funkcji i specjalności wszystkich 208 obrońców⁹⁴

Lp.	Stopień wojskowy	Nazwisko i imię	Miejsce pobytu w dniach 1–7 IX 1939 r., funkcja, specjalność	Nr/drużyna (1–9)/pluton (I, II, III)	Uwagi
1	mjr	Sucharski Henryk	koszary, oficer – kadra stała załogi, komendant i dowódca WST	–	
2	kpt.	Dąbrowski Franciszek	koszary, oficer – kadra stała załogi, zastępca komendanta, dowódca kompanii wartowniczej	–	
3	kpt.	Staby Mieczysław	koszary, oficer – kadra zmienna załogi, lekarz załogi WST	–	
4	por.	Pająk Leon	placówka „Prom”, dowódca, koszary, oficer – kadra zmienna załogi, dowódca plutonu wartowniczego	–	ciężko ranny
5	ppor.	Kręgielski Zdzisław	placówka „Przystań”, dowódca, oficer – kadra zmienna załogi		
6	chor.	Szewczuk Edward	koszary, kierownik oddziału technicznego drużyny komendanta, oficer materiałowy, podoficer zawodowy i nadterminowy, saper		
7	chor.	Gryczman Jan	placówka „Prom”, zastępca dowódcy, wartownia nr 1, podoficer zawodowy i nadterminowy, ckm		
8	chor.	Pelka Józef	koszary, szef kompanii, podoficer zawodowy i nadterminowy, ckm		
9	st. sierż. zaw. st. ogniomistrz	Piotrowski Leonard	koszary, zbrojmistrz, podoficer artylerii, podoficer zawodowy i nadterminowy		
10	mat zaw.	Rygielski Bernard	placówka „Fort”, dowódca, przypisany do wartowni nr 5, podoficer zawodowy i nadterminowy, marynarz		
11	mat nad.	Sadowski Alfons (Antoni)	koszary, podoficer zawodowy i nadterminowy, rusznikarz		
12	mat zaw.	Bartoszak Franciszek	placówka „Łazienki”, czujka „Kej” – 1 IX przynależność do wartowni nr 4, podoficer zawodowy i nadterminowy, marynarz		
13	sierż. rez.	Blukis Michał	placówka „Elektrownia”, wartownia nr 4, koszary, zmobilizowany pracownik cywilny		
14	strz. rez. (?)	Czaj Jan	koszary, radiotelegrafista, zmobilizowany pracownik cywilny	–	

⁹⁴ Podstawa danych zawartych w tabeli: APG, Zespół akt Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku 259/1606, *Książka służby Plutonu Wartowniczego na Westerplatte z 1939 r.*, k. 43–51, gdzie 168 podoficerów i szeregowych WST przyporządkowano do drużyn i plutonów. Dodatkowo listę uzupełniono o dane personalne zmobilizowanych i niezmobilizowanych 28 pracowników cywilnych, 5 oficerów i 7 podoficerów załogi stałej i zmiennej składnicy. Lista ta uzupełnia część braków oraz porządkuje wcześniejsze ustalenia dotyczące przynależności bojowej części z westerplaczyków. Treść tabeli warto skonfrontować chociażby z najnowszymi ustaleniami zaprezentowanymi przez Mariusza Wójtowicza-Podhorskiego w: *idem, Załoga Westerplatte. Lista Obrońców w dniu 1 września 1939*, Prabuty 2020, s. 6–24, który bez określenia źródeł dla części obrońców podaje odmienne stanowiska i nie wymienia żadnych ze specjalności.

15	sierż. rez.	Deik Władysław	placówka „Deika”, tor kolejowy, dowódca, zmobilizowany pracownik kontraktowy	—	nieuznany za kombatanta, osadzony w obozie w Nowym Porcie
16	brak stopnia	Duzik Ryszard	koszary, młotociągni, niemobilizowany pracownik kontraktowy	—	osadzony w obozie w Nowym Porcie
17	b.d.	Duzik Stefan	koszary, niemobilizowany pracownik kontraktowy	—	osadzony w obozie w Nowym Porcie
18	sierż. rez.	Gawlicki Michał	placówka „Elektrownia”, dowódca, zmobilizowany urzędnik cywilny	—	
19	por. rez.	Grodecki Stefan Ludwik	koszary, adiutant dowódcy WST, kierownik elektrowni, zmobilizowany urzędnik cywilny	—	
20	kpr. rez.	Januszewski Alojzy	koszary, elektromonter stacji transformatorowej, rozdzielni generatorów prądu, zmobilizowany pracownik cywilny (?)	—	nieuznany za kombatanta, osadzony w obozie w Nowym Porcie
21	plut. rez.	Jazy Jan	koszary, zmobilizowany pracownik kontraktowy	—	
22	kpr. rez.	Jazdź Eugeniusz	placówka „Elektrownia”, zmobilizowany pracownik cywilny	—	
23	sierż. rez.	Krzyszewski Jan	placówka „Deika”, tor kolejowy, zmobilizowany pracownik kontraktowy, celowniczy lkm	—	nieuznany za kombatanta, osadzony w obozie w Nowym Porcie
24	strz. rez.	Lenke Władysław	koszary, niemobilizowany pracownik cywilny	—	osadzony w obozie w Nowym Porcie
25	kpr. rez.	Malak Józef	placówka „Deika”, tor kolejowy, zmobilizowany pracownik kontraktowy	—	
26	b.d.	Myśliż Leon	koszary (?), niemobilizowany pracownik kontraktowy	—	osadzony w obozie w Nowym Porcie
27	st. sierż. rez.	Najsarek Wojciech	stacja kolejowa, zmobilizowany zawiadowca stacji	—	zginął 1 IX 1939 r. na Westerplatte
28	strz. rez.	Neró Stefan	koszary, zmobilizowany pracownik kontraktowy	—	
29	kpr. rez.	Plewak Michał	placówka „Deika”, zmobilizowany pracownik kontraktowy	—	
30	sierż. rez.	Rasifski Kazimierz	koszary, kierownik radiostacji, zmobilizowany urzędnik cywilny	—	przejęty przez Gestapo
31	sierż. rez.	Repelowicz Jan	koszary, niemobilizowany urzędnik cywilny	—	osadzony w obozie w Nowym Porcie



Tabela 1. c.d.

Lp.	Stopień wojskowy	Nazwisko i imię	Miejsce pobytu w dniach 1-7 IX 1939 r., funkcja, specjalność	Nr/drużyna (1-9)/pluton (I, II, III)	Uwagi
32	kpr. rez.	Sptawski Edmund	placówka „Elektrownia”, zmobilizowany urzędnik cywilny	—	
33	b.d.	Szwedowski Karol	koszary, niezmobilizowany pracownik cywilny	—	osadzony w obozie w Nowym Porcie
34	sierż. rez.	Toporowicz Franciszek	placówka „Elektrownia”, zmobilizowany urzędnik cywilny, celowni- czy ckm	—	
35	kpr. rez.	Tuczyński Kazimierz	koszary, niezmobilizowany pracownik cywilny	—	osadzony w obozie w Nowym Porcie
36	kpr. rez.	Tusk Jan	koszary, zmobilizowany pracownik cywilny	—	
37	kpr. rez.	Wróbel Mieczysław	działko 37 mm przy torze kolejowym, zmobilizowany pracownik cywilny, celowniczy	—	
38	kpr. rez.	Zarebski Ignacy	koszary, zmobilizowany urzędnik cywilny, zastępca kierownika radiostacji	—	
39	kpr. rez.	Zdunkiewicz Donat	koszary, zmobilizowany urzędnik cywilny (kancelista)	—	
40	sierż. rez.	Ziomek Jan	placówka „Elektrownia”, zmobilizowany pracownik cywilny	—	
41	plut. zaw.	Petzelt Adolf	wartownia nr 5, dowódca, ckm	1/1/I	zginął 2 IX 1939 r. w wartowni nr 5
42	kpr. zaw.	Łuczyński Edward	wartownia nr 6, dowódca, ckm	2/1/I	
43	kpr. nadt.	Kowalczyk Andrzej	placówka „Prom”, dowódca pogotowia, strzelec	3/1/I	zginął 1 IX 1939 r. na Westerplatte
44	kpr. zaw.	Zając Stanisław	placówka „Fort”, celowniczy, karabinowy ckm	4/1/I	
45	kpr. zaw.	Drózd Władysław	wartownia nr 1, karabinowy ckm	5/1/I	
46	kpr. zaw.	Kubicki Zenon	wartownia nr 1, koszary, karabinowy ckm	6/1/I	
47	st. leg.	Zatorski Ignacy	placówka „Wał”, wartownia nr 5, celowniczy ckm	7/1/I	zginął 2 IX 1939 r. w wartowni nr 5

48	st. leg.	Kořton Czesław	placówka „Prom”, celowniczy ckm	8/1/i
49	leg.	Dulęba Józef	placówka „Prom” (?), celowniczy ckm	9/1/i
50	leg.	Miszalski Stefan	1 IX 1939 był na warcie przy bramie kolejowej – punkt obserwacyjny nad morzem, wartownia nr 5, celowniczy ckm	10/1/i
51	leg.	Grudzięń Józef I (syn Andrzeja)	placówka „Prom”, wartownia nr1, łączność, strzelec	11/1/i
52	strz.	Dobies Marian	placówka „Prom” (?), koszary, strzelec	12/1/i
53	strz.	Czywił Jan	placówka „Prom”, wartownia nr1, strzelec	13/1/i
54	strz.	Niekrewicz Edward	Brama kolejowa, placówka „Fort”, strzelec	14/1/i
55	strz.	Skwira Stanisław	wartownia nr1, strzelec	15/1/i
56	strz.	Cierieszko Wiktor	placówka „Prom” (?), wartownia nr1, strzelec	16/1/i
57	strz.	Uss Bronisław	placówka „Prom”, strzelec	17/1/i
58	strz.	Nowicki Józef	placówka „Prom”, wartownia nr1, ckm	18/1/i
59	strz.	Dopierają Zygmunt	placówka „Prom”, ckm	19/1/i
60	strz.	Lelej Jan	wartownia nr 5, grupa mata Rygielskiego, ckm	20/1/i
61	plut.	Buder Piotr	wartownia nr1, dowódca, ckm	1/2/i
62	kpr. zaw.	Szamełowski Edmund	placówka „Wał”, dowódca, wartownia nr 5, placówka „Tor” (?), (warta nr5), ckm	2/2/i
63	kpr. zaw.	Zdeb Jan	placówka „Prom” (rozprowadzający wartę nr5), karabinowy ckm	3/2/i
64	kpr. zaw.	Dropek Bronisław	wartownia nr3, celowniczy, karabinowy ckm	4/2/i
65	kpr. zaw.	Więckiewicz Bolesław	wartownia nr1, karabinowy ckm	5/2/i
66	st. leg. (kpr.) ?	Wrzaszcz Antoni	wartownia nr1, celowniczy ckm	6/2/i
67	st. leg. (kpr.) ?	Dudziec Ignacy	wartownia nr5, koszary, karabinowy ckm	7/2/i



Tabela 1. c.d.

Lp.	Stopień wojskowy	Nazwisko i imię	Miejsce pobytu w dniach 1-7 IX 1939 r., funkcja, specjalność	Nr/drużyna (1-9)/pluton (I, II, III)	Uwagi
68	leg.	Michalik Józef	placówka „Prom”, celowniczy ckm	8/2/I	
69	leg.	Kucemba Roman	wartowania nr1, celowniczy ckm	9/2/I	
70	leg.	Pokrzywka Stanisław	placówka „Wat”, wartownia nr 5 (?), celowniczy ckm	10/2/I	
71	strz.	Wójtewicz Franciszek	placówka „Prom”, wartownia nr1, koszary, strzelec	11/2/I	
72	strz.	Janik Józef	placówka „Prom”, koszary, strzelec	12/2/I	
73	st. leg.	Zięba Zygmunt	placówka „Prom”, wartownia nr1, ckm	13/2/I	zmarł 2 IX 1939 r. na Westerplatte
74	strz.	Szymanowicz Józef	koszary (?), strzelec	14/2/I	
75	strz.	Kaczanowski Józef	placówka „Prom”, wartownia nr5, strzelec	15/2/I	
76	strz.	Horbacz Bolesław	placówka „Prom” (?), koszary, strzelec	16/2/I	
77	strz.	Kozak Zygmunt	wartownia nr 5, koszary (?), strzelec	17/2/I	
78	strz.	Pożarecki Józef	placówka „Fort”, koszary (?), ckm	18/2/I	
79	strz.	Bielas (Białous) Wiktor	placówka „Prom”, wartownia nr1, ckm	19/2/I	
80	strz.	Michałowski Kazimierz	placówka „Prom”, wartownia nr1, ckm	20/2/I	
81	plut.	Baran Władysław	placówka „Prom”, dowódca karabinów maszynowych, placówka „Tor kolejowy”, wartownia nr 3, celowniczy ckm	1/3/I	
82	kpr. nadt.	Trela Stanisław	wartownia nr1, ckm	2/3/I	
83	kpr.	Kulczyński Stefan	placówka „Prom”, karabinowy ckm	3/3/I	
84	kpr.	Gębura Jan	wartownia nr5, karabinowy ckm	4/3/I	zginął 2 IX 1939 r. w wartowni nr 5
85	st. leg.	Rybak Bolesław	wartownia nr 3, celowniczy ckm	5/3/I	
86	st. leg.	Dominiak Franciszek	placówka „Prom”, ckm	6/3/I	lekko ranny
87	leg.	Poteć Jan Władysław	wartownia nr1, celowniczy ckm	7/3/I	
88	leg.	Łakomiec Władysław	wartownia nr6, celowniczy ckm	8/3/I	ciężko ranny

89	leg.	Nowak Jan	wartownia nr 6, celowniczy ckm	9/3/I
90	strz.	Sudnik Piotr	koszary (?), strzelec	10/3/I
91	strz.	Gorbacionek Kazimierz	placówka „Prom”, koszary (?), strzelec	11/3/I
92	kpr.	Perucki Bronisław	wartownia nr 5, strzelec	12/3/I zginął 2 IX 1939 r. w wartowni nr 5
93	strz.	Michniewicz Bronisław	koszary (?), strzelec	13/3/I
94	strz.	Chrczanowicz Jan	placówka „Prom”, wartownia nr1, strzelec	14/3/I
95	strz.	Parwicki Jan	placówka „Prom”, koszary (?), strzelec	15/3/I
96	strz.	Łankiewicz Antoni	placówka „Prom” (?), wartownia nr1, koszary, strzelec	16/3/I
97	strz.	Świrkowicz Antoni	placówka „Prom”, brama nr1 drogowa, koszary (?), ckm	17/3/I
98	strz.	Brzozowski Jan	placówka „Prom”, koszary (?), ckm	18/3/I
99	strz.	Zdanuczyk Stanisław	placówka „Prom”, wartownia nr1, celowniczy ckm	19/3/I
100	kpr. zaw.	Goryl Władysław	wartownia nr 4, dowódca, ckm	1/4/II
101	kpr. zaw.	Grudziński Bronisław	wartownia nr 2, dowódca, ckm	2/4/II
102	kpr. nadt.	Domon Władysław	wartownia nr 2, zastępca dowódcy, ckm	3/4/II
103	kpr. zaw.	Majcher Jan	koszary (rozprowadzający wartę nr2), karabinowy ckm	4/4/II
104	kpr.	Rejmer Julian	wartownia nr 4, karabinowy ckm	5/4/II
105	kpr.	Nidziński Bolestaw	wartownia nr 3, (rozprowadzający wartę nr4), karabinowy ckm	6/4/II
106	st. leg.	Salwirak Stanisław	wartownia nr 4, karabinowy ckm	7/4/II
107	st. leg.	Zameryka Franciszek	wartownia nr 2, celowniczy, karabinowy ckm	8/4/II
108	leg.	Zych Stanisław	wartownia nr 2, celowniczy ckm	9/4/II
109	leg.	Bacharz Wacław	placówka „Przystaan”, celowniczy ckm	10/4/II
110	leg.	Piróg Antoni	koszary, placówka „Przystaan” (?), celowniczy ckm	11/4/II zginął na Westerplatte
111	strz.	Jeziński Konstanty	wartownia nr 3, strzelec	12/4/II zginął 1 IX 1939 r. na Westerplatte



Tabela 1. c.d.

Lp.	Stopień wojskowy	Nazwisko i imię	Miejsce pobytu w dniach 1-7 IX 1939 r., funkcja, specjalność	Nr/drużyna (1-9)/pluton (I, II, III)	Uwagi
112	strz.	Gzajko Aleksander	wartownia nr 2, strzelec	13/4/II	
113	kpr.	Pietrzak Józef	wartownia nr 3, koszar, strzelec	14/4/II	
114	strz.	Romasz Jan	wartownia nr 4, strzelec	15/4/II	
115	strz.	Krućko Aleksander	wartownia nr 2, strzelec	16/4/II	
116	strz.	Hryhorowicz Władysław	koszary (?), procent bezpieczeństwa (tj. rezerwow), strzelec, celowniczy ckm	17/4/II	
117	strz.	Ozorowski Antoni	placówka „Przystaiń”, strzelec	18/4/II	
118	strz.	Mazurkiewicz Leon	wartownia nr 4, koszar, ckm	19/4/II	
119	strz.	Stacewicz Bronisław	posterunek nr 1, ckm	20/4/II	
120	plut.	Sobol Władysław	placówka „Przystaiń” (?), strzelec, procent bezpieczeństwa	1/5/II	
121	kpr. zaw.	Chrul Henryk	placówka „Łazienki”, dowódca (warta nr 4), ckm	2/5/II	
122	kpr.	Pociecha Marian	wartownia nr 4, karabinowy ckm	3/5/II	
123	kpr.	Skowron Ignacy	wartownia nr 2, celowniczy rkm, karabinowy ckm	4/5/II	
124	kpr.	Chrzan Władysław	wartownia nr 6, karabinowy ckm	5/5/II	
125	st. leg.	Cichowski Franciszek	wartownia nr 2, taśmowy ckm	6/5/II	
126	st. leg.	Lis Franciszek	wartownia nr 4, celowniczy ckm	7/5/II	
127	st. leg.	Paszkowski Józef	placówka „Przystaiń”, celowniczy ckm	8/5/II	lekko ranny
128	leg.	Śniegowski Jan	placówka „Przystaiń” (?), koszar (?), celowniczy ckm	9/5/II	
129	kpr.	Maca Józef	placówka „Przystaiń”, ckm	10/5/II	
130	leg.	Loranty Leon	wartownia nr 4, pionier (saper?), koszar i zabezpieczanie kasyna, ckm	11/5/II	
131	strz.	Sieczko Michał	koszar (?), strzelec	12/5/II	
132	strz.	Bartulewicz Alfons	wartownia nr 3, strzelec	13/5/II	
133	kpr.	Barański Piotr	wartownia nr 2, celowniczy, strzelec	14/5/II	

134	strz.	Dworakowski Julian	wartownia nr 2, celowniczy, strzelec	15/5/II
135	strz.	Łomako Józef	placówka „Łazienki” (?), strzelec	16/5/II
136	strz.	Falkowski Mieczysław	wartownia nr 4, placówka „Łazienki”, strzelec	17/5/II
137	strz.	Zmitrowicz Jan	wartownia nr 2, ckm	18/5/II
138	strz.	Korko Bronisław	wartownia nr 6, ckm	19/5/II
139	kpr. zaw.	Stradomski Jan	placówka „Przystaiń”, procent bezpieczeństwa, zastępca dowódcy (warta nr 2), ckm	1/6/II
140	kpr. nadt.	Kochan Bronisław	wartownia 3, zastępca dowódcy, ckm	2/6/II
141	kpr.	Zając Bronisław	wartownia nr 6, karabinowy ckm	3/6/II
142	kpr.	Cieptucha Wacław	wartownia nr 6, karabinowy ckm	4/6/II
143	kpr.	Wolas Franciszek	wartownia nr 2, ckm	5/6/II
144	leg.	Głowacki Feliks	placówka „Łazienki”, celowniczy ckm	6/6/II
145	leg.	Rokiński Edward	pionier (saper?) placówka „Przystaiń”, ckm	7/6/II
146	st. leg.	Wójtowicz Jan	placówka „Łazienki” (?), celowniczy ckm	8/6/II
147	leg.	Korus Jan	wartownia nr 1 lub koszary (?), trębacz, strzelec	9/6/II
148	strz.	Łata Michał	wartownia nr 3, strzelec	10/6/II lekko ranny
149	strz.	Konkiel Franciszek	placówka „Przystaiń” (?), strzelec	11/6/II
150	strz.	Szapiel Antoni	placówka „Przystaiń” (?), strzelec	12/6/II
151	strz.	Ortian Aleksander	wartownia nr 2, strzelec	13/6/II
152	strz.	Hajkowiec Jan	placówka „Przystaiń” (?), strzelec	14/6/II
153	strz.	Romatowski Józef	koszary (?), strzelec	15/6/II
154	strz.	Tracewski Zenon	koszary (?), strzelec	16/6/II
155	strz.	Fiedorczuk Antoni	wartownia nr 4, placówka „Łazienki” (?), ckm	17/6/II
156	strz.	Prutis Emilian	wartownia nr 6, placówka „Fort”, ckm	18/6/II
157	strz.	Żuk Bronisław	placówka „Przystaiń”, koszary (?), ckm	19/6/II



Tabela 1. c.d.

Lp.	Stopień wojskowy	Nazwisko i imię	Miejsce pobytu w dniach 1-7 IX 1939 r., funkcja, specjalność	Nr/drużyna (1-9)/pluton (I, II, III)	Uwagi
158	plut.	Łopatniuk Józef	dziatka 37 mm, dowódca plutonu działek ppanc.	1/7/III	
159	kpr. nadt.	Grabowski Eugeniusz	dziatko 76,2 mm, dowódca, koszary, artyleria	2/7/III	
160	kpr. nadt.	Nowik Piotr	placówka „Deika”, tor kolejowy, rozprawdzający warty nr 1, saper	3/7/III	
161	kpr.	Krys Wincenty	dziatko 76,2 mm — koszary, artyleria	4/7/III	
162	strz. (kanonier)	Żołnik Franciszek	dziatko 76,2 mm — koszary, artyleria (ładowniczy)	5/7/III	
163	strz. (kanonier)	Flipkowski Czesław	dziatko 76,2 mm — koszary, artyleria (zamkowy)	6/7/III	
164	strz. (kanonier)	Spizarny Józef	dziatko 76,2 mm — koszary, artyleria	7/7/III	
165	strz. (kanonier)	Jakubiak Władysław	dziatko 76,2 mm — koszary, artyleria	8/7/III	zginął 2 IX 1939 r. w wartowni nr 5
166	strz. (kanonier)	Dzierzgowski Czesław	dziatko 76,2 mm — koszary, artyleria	9/7/III	
167	kpr. zaw.	Cholewa Mieczysław	dziatko 37 mm przy torze kolejowym, działonowy, ppanc.	10/7/III	
168	kpr. zaw.	Pryczek Michał	dziatko 37 mm przy kanale portowym, działonowy, ppanc.	11/7/III	
169	st. strz.	Stowiacek Jan Marian	dziatko 37 mm przy torze kolejowym, ładowniczy i celowniczy, ppanc.	12/7/III	
170	st. strz.	Wilbik Bronisław	dziatko 37 mm przy kanale portowym, celowniczy, ppanc.	13/7/III	
171	strz.	Wojniusz Józef	dziatka 37 mm, placówka „Tor kolejowy”, ppanc.	14/7/III	
172	strz.	Zieliński Jan	dziatko 37 mm przy kanale portowym, ppanc.	15/7/III	
173	strz.	Kowalik Aleksy	dziatko 37 mm przy kanale portowym, ppanc.	16/7/III	
174	strz.	Ławryniewicz Aleksander	dziatko ppanc. przy torze kolejowym (?), ppanc.	17/7/III	
175	strz.	Żurawski Konstanty	koszary, placówka „Tor kolejowy”, saper	18/7/III	
176	plut.	Bieniasz Józef	koszary, moździerz, dowódca plutonu, placówka „Tor kolejowy”, broń towarzysząca	1/8/III	
177	kpr. nadt.	Gonsowski Michał	koszary, moździerz, celowniczy (?), broń towarzysząca	2/8/III	
178	kpr. zaw.	Baltowski Stanisław	koszary, moździerz, dowódca działonu, działonowy, broń	3/8/III	

179	kpr. zaw.	Włodarski Wojciech	koszary, moździerz, dowódca działonu, działonowy oraz karabinowy ckm, broń towarzysząca	4/8/III
180	kpr. zaw.	Zwierzchowski Stanisław	koszary, moździerz, dowódca działonu, działonowy, broń towarzysząca	5/8/III
181	kpr. zaw.	Zimny Stefan	koszary, moździerz, celowniczy, działonowy i dowódca działonu, broń towarzysząca	6/8/III
182	st. leg.	Kolasa Stanisław	koszary, moździerz, placówka „Prom” (?), koszary, celowniczy, broń towarzysząca	7/8/III
183	st. leg.	Kutera Józef	koszary, moździerz, celowniczy, broń towarzysząca	8/8/III
184	leg.	Borowiec Piotr	koszary, moździerz, obstuga, broń towarzysząca	9/8/III
185	leg.	Gajda Stefan	koszary, moździerz, celowniczy ckm, obstuga, broń towarzysząca	10/8/III
186	leg.	Bartocho Stanisław	koszary, moździerz, wartownia nr 6, celowniczy ckm, celowniczy, broń towarzysząca	11/8/III
187	leg.	Jankowicz Józef	koszary, moździerz, obstuga, broń towarzysząca	12/8/III
188	leg.	Krzak Mieczysław	koszary, moździerz, koszary, placówka „Fort”, obstuga, broń towarzysząca	13/8/III
189	leg.	Soja Franciszek	koszary, moździerz pionier (saper), obstuga, broń towarzysząca	14/8/III
190	leg.	Łojek Franciszek	koszary, moździerz, wartownia nr 3 (?), celowniczy, broń towarzysząca	15/8/III
191	leg.	Cieśliński Jan	koszary, moździerz, ładowniczy, obstuga, broń towarzysząca	16/8/III
192	leg.	Porada Jan	koszary, moździerz, celowniczy (?), obstuga, broń towarzysząca	17/8/III



Tabela 1. c. d.

Lp.	Stopień wojskowy	Nazwisko i imię	Miejsce pobytu w dniach 1-7 IX 1939 r., funkcja, specjalność	Nr/drużyna (1-9)/pluton (I, II, III)	Uwagi
193	leg.	Grudziń Józef II (syn Marcina)	koszary, moździerz, celowniczy broń towarzysząca	18/8/III wykreślony z końcem sierpnia 1939 r. jako ciężko chory do szpitala w Polsce	
194	plut.	Naskręt Jan	wartownia nr 3, dowódca, ckm	1/9 adm./III	
195	plut.	Magdziarz Franciszek	placówka „Deika”, tor kolejowy, ckm	2/9 adm./III	lekko ranny
196	kpr.	Stopiński Władysław	placówka „Prom”, karabinowy ckm, goniec	3/9 adm./III	
197	st. leg.	Trela Antoni	koszary, łączność, telefonista	4/9 adm./III	
198	leg.	Dertatka Jan	koszary, łączność, telefonista	5/9 adm./III	
199	leg.	Sternak Marian	koszary, pionier (saper?) łącznościowiec, telefonista	6/9 adm./III	
200	strz.	Kuroczyk Jan	koszary, łącznościowiec, telefonista	7/9 adm./III	
201	kpr.	Katuski Zdzisław	koszary, kasyno, placówka „Fort”, obsługa karabinu ckm obrony przeciwlotniczej	8/9 adm./III	
202	st. leg.	Hajduszkiewicz Jan	wartownia nr 6, kucharz	9/9 adm./III	
203	strz.	Gołęb Antoni	koszary (?), kucharz	10/9 adm./III	
204	leg.	Wiater Teodor	koszary, osobisty pocztowy, sanitariusz	11/9 adm./III	
205	leg.	Kita Józef	pionier (saper?), wartownia nr 5, osobisty pocztowy	12/9 adm./III	zginął 2 IX 1939 r. w wartowni nr 5
206	leg.	Aniotek Eugeniusz	wartownia nr 5, koszary, osobisty pocztowy, celowniczy ckm	13/9 adm./III	
207	strz.	Wysocki Julian	koszary, sanitariusz	14/9 adm./III	
208	st. strz.	Okrasa (Okraszewski) Władysław	koszary, wartownia nr 5, piekarz	15/9 adm./III	zginął 2 IX 1939 r. w wartowni nr 5

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Muzeum Stutthof: *Cmentarz Zaspa w Gdańsku. Spis osób pochowanych w latach 1939–1945*, oprac. A. Chudy, b.d.; Relacje i wspomnienia.
- Archiwum Państwowe w Gdańsku: Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku; Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku.
- Bundesarchiv-Militärarchiv: Oberkommando des Heeres.
- Instytut Pamięci Narodowej: Księga Cmentarza na Zaspie.
- Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie: Organizacja obrony Westerplatte.
- Relacja Franciszka Schwinke [zarejestrowana 4 lutego 1997 r.], kopia i stenogram w zbiorach autora.
- Urząd Stanu Cywilnego – Archiwum Urzędu Miasta Gdańsk: Standesamt Danzig Sterberegister Nr 1586–1983 31 VII–18 IX 1939.
- Wojskowe Biuro Historyczne: Wydział Wojskowy Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku.

Wydawnictwa źródłowe i wspomnienia

- Dąbrowski F., *Wspomnienia z obrony Westerplatte. Wspomnienia i dokumenty*, wstęp, oprac. M. Pelczar, Gdańsk 1957.
- Deik W., *Historia obrony Westerplatte* [w:] Relacje obrońców Westerplatte – kserokopie dokumentów ze Zbiorów Specjalnych Biblioteki Naukowej Wojskowego Biura Historycznego w zbiorach Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni, sygn. 847n.
- Denkschrift über die polnische Landesbefestigung*, Oberkommando des Heeres, Berlin 1941.
- Landgraf H., *Kampf um Danzig. Mit mikrophon und stahlhelm an der Danziger Front*, Dresden 1940.
- Relacja niemieckiego oficera o walce na Westerplatte, tłum., wstęp, objaśnienia, M. Pelczar, Warszawa–Poznań 1974.
- W cieniu obozu Stutthof. Martyrologia więźniów w gdańskim obozie Neufahrwasser (1939–1940) i Aussenstelle Westerplatte (1939–1941). Wybór relacji i wspomnień*, wstęp i oprac. W. Turek, Gdańsk 2020.
- Westerplatte 4:48. Dokument Kriegsmarine*, oprac. J. Żebrowski, Ciechocinek 2010.
- Westerplatte. Z walk o Wybrzeże w 1939 r.*, oprac. F. Dąbrowski, S. Grodecki, Gdynia 1945.
- Znaki pamięci. Listy westerplaczyków (1940–1993)*, wyb. S. Górniewicz-Kurowska, Gdańsk 2004.
- Żebrowski J., *Zanim poddał się Hel. Niemiecki dokument z 1939 roku*, Łódź 2003.

Prasa

- „Kurier Wileński” nr 260, z: 4 XI 1939 r. [w:] „Gazety Wojenne” 1998, nr 3.

Opracowania

- Brzuszkiewicz K., *Ci z pierwszej linii*, Poznań 2008.
- Daniluk J., *Miasta skoszarowane. Gdańsk i Sopot jako garnizon Wehrmachtu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2019.
- Dróżdż K.H., *Walczący na Westerplatte. Badania nad stanem liczbowym załogi Wojskowej Składnicy Tranzytowej we wrześniu 1939 roku*, Oświęcim 2017.
- Dróżdż K.H., *Westerplatte. Leksykon biograficzny*, Warszawa 2012.
- Dróżdż K.H., *Żołnierze z Westerplatte. Weryfikacje i uzupełnienia wybranych rysów biograficznych*, Rawa Mazowiecka 2019.
- Drzycimski A., *Westerplatte*, cz. 2: *Reduta wojenna 1939*, Gdańsk 2014.
- Drzycimski A., *Westerplatte. Kulisy niemieckiej wojny propagandowej*, Gdańsk 2019.
- Górniewicz S., *Lwy z Westerplatte*, Gdańsk 1988.
- Górniewicz-Kurowska S., *Westerplaczczycy. Lasy obrońców Wojskowej Składnicy Tranzytowej*, Gdańsk 1999.
- Kosiarz E., Pogoda W., Witkowski R., *Westerplatte*, Gdynia 1967.
- Mitura W., *Za drutami Stutthofu*, Bydgoszcz 1984.
- Tuliszka J., *Mogiły poległych na Westerplatte*, Gdynia 2017.
- Tuliszka J., *Mogiły poległych na Westerplatte – aktualny stan badań* [w:] *Materiałne pozostałości konfliktów i zbrodni XX w. w świetle najnowszych badań archeologicznych*, red. H. Mik, W. Węglińska, Gdańsk 2019.
- Tuliszka J., *Westerplatte 1926–1939*, Toruń 2002.
- Tym W., *Czy stan załogi Westerplatte we wrześniu 1939 r. rzeczywiście wynosił tylko 182 żołnierzy?*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1963, nr 1.
- Westerplatte – wspomnienia relacje dokumenty*, oprac. Z. Flisowski, Warszawa 1960.
- Westerplatte*, zebrał, oprac., wstęp Z. Flisowski, Warszawa 1978.
- Witkowski R., *Westerplatte. Historia i dzień dzisiejszy*, Gdańsk 1977.
- Wójtowicz-Podhorski M., *Westerplatte 1939. Prawdziwa historia*, Gdańsk 2009.
- Wójtowicz-Podhorski M., *Załoga Westerplatte. Lista Obrońców w dniu 1 września 1939*, Prabuty 2020.
- Zwarra B., *Gdańsk 1939. Wspomnienia Polaków*, Gdańsk 1984.